Nr 100. Dnia 4 maja. Czwartek. Dnia 22 kwietnia (4 maja) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do doma dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Florjana M. i Moniki Wdowy.
Jutro: ś. Piusa V Papieża.
Sobota: ś. Jana w Oleju Apostoła.
Niedziela: ś. Domicelli Panny.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26. Zachód „ „ 7 „ 28.
Długość dnia godzin 15 minut 2. Przybyło „ „ 7 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Stanisława Biskupa.
Wtorek: ś. Grzegorza Nazjanzeńskiego.
Środa: śś. Izydora Oracza i Antoniego B.
Czwartek: ś. Mamerta Biskupa.

— Wczoraj w kościele św. Krzyża odbyło się całodzienne odpustowe nabożeństwo na pamiątkę *znalezienia w r. 326 na górze Kalwarji drzewa Krzyża Świętego*, na którym Chrystus Pan umarł.

W ciągu nabożeństwa na wzniesionym pośród świątyni ołtarzyku wystawione były relikwije Krzyża świętego.

Wielką mszę świętą celebrował Jks. Ambrożewicz, prymicjant z djecezji lubelskiej, w czasie zaś takowej kazanie wypowiedział Jks. A. Marmo, miejscowy wikarjusz.

Nieszpory odprawił Jks. Brzezikowski, wikarjusz miejscowy, podczas których naukę duchowną miał Jks. Retke.

W czasie sumy, na chórze kościelnym amatorowie pod kierunkiem p. Hordjewicza wykonali „Mszę Piotrowińską“ komp. St. Moniuszki. Na Offertorium p. Andrzejewski śpiewał „Modlitwę“ St. Moniuszki, na Benedictus „O Salutaris“ Martiniego. Na organach towarzyszył p. Szletyński.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek), wprost ulicy Królewskiej, odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa zwykła wotywa o godzinie 9-ej zrana z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami; w dniu zaś następnym, t. j. w sobotę, odbędzie się podobne nabożeństwo i w tymże kościele na intencję matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Po długich i zmudnych walkach doczekali się nareszcie słowieńcy, zamieszkali w Austrji, równouprawnienia swojego języka w sądownictwie. Minister sprawiedliwości, dr Prażak wydał świeżo reskrypt do sądu wyższego w Gradcu, rozporządzający, aby prośby, podawane do sądu w języku słowieńskim, były przyjmowane na równych prawach, jak niemieckie. Rozporządzenie p. ministra odnosi się do Styrji, Karyntji, Krainy, Gorycji i Trjestu. *Neue fr. Presse* pośpieszyła z wezwaniem, świadczącem o jej wysokiem poczuciu prawa i głębokim patrjotyzmie a wystosowanem do sądów, które dotąd postępować mają w duchu ministerjalnego reskryptu, aby uznały rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości za krok niekonstytucyjny i odmówiły mu posłuszeństwa. Sąd wyższy w Gradcu nie miał czasu pójść za jej radą i uchwalił niezwłocznie poczynić kroki, celem wprowadzenia w życie reskryptu dra Prażaka. Do udzielenia podobnej rady *Neue fr. Presse* ukuła z właściwą sobie djalektyczną werwą i prawno-polityczną ścisłością fundament z materjału, którego zapewne żaden teoretyk prawa niezakwalifikowałby za zgodny z duchem konstytucjonalizmu. Zresztą ta konstytucja austrjacka, której zawsze broni *Neue fr. Presse*, mieści w sobie artykuł 19, wypowiadający zasadę równouprawnienia narodowości i na tym to właśnie artykule dr Prażak oparł swój reskrypt, a hr. Taaffe cały swój systemat rządowy.

Pruska izba panów uchwaliła d. 1 b. m. nowelę kościelno-polityczną we formie, jaką nadał jej znany kompromis konserwatystów z katolikami w izbie deputowanych. Hr. Brühl przyjął nowelę w imieniu centrum jako osłabienie częściowe srogości ustaw falkowskich i jako zadośćuczynienie ze strony państwa, dane partji katolickiej. Na mowę Dove'a, gwałtownie zżymającą się przeciw nowemu prawu, które uważa za kapitulację państwa, odpowiedział w obronie projektu komisji nie kto inny, jak sam minister wyznań p. Gossler. Dla katolików była to chwila istotnego zadosyćuczynienia moralnego za ośmioletnie pasmo krzywd, prześladowań i abnegacji.

Z przemowy p. Gosslera wyjmujemy szczegóły, rzucające wiele światła na sytuację. Zaprzecza on twierdzeniu dep. Dove'a, jakoby rząd ulegał kurji rzymskiej, która trwa na stanowisku bezwzględnej negacji. Minister, jakkolwiek nie ma prawa bronić kurji, oświadcza wszakże, iż wobec szczerej dążności rządu do złagodzenia zbyt uciążliwych i niesłusznych szorstkości praw majowych kurja rzymska dowiodła uprzedzającej chęci zgody i zdradziła usposobienie pojednawcze, które też pozwoliło rządowi wstąpić na drogę reformy ustawodawstwa kościelnego. Nowe prawo jest wielkim krokiem postępu na drodze politycznego rozwoju.

Z nowelą w rękach będzie mógł rząd zupełnie inaczej uregulować stosunki kościelne, aniżeli mu na to pozwalały obowiązujące dotąd ustawy. Wykonanie prawa nawet po usunięciu artykułu 4 i 5 z pierwotnego projektu rządowego jest możliwem, gdyż po daniu tak wymownego świadectwa miłości pokoju ze strony rządu oczekiwać należy dalszych uprzedzających kroków ze strony rządu papieskiego. Przyjęcie paragrafu o biskupach nie orzeka jeszcze konieczności ułaskawienia i powrotu tychże. Należy wszakże wypowiedzieć możność takowego w zasadzie. Z mowy p. ministra, z której wydobyliśmy treściwą esencję, wypływa po pierwsze: iż rząd dzisiejszy przyznaje się otwarcie do fałszywych dróg, na jakie ustawodawstwo kościelne w Prusiech sprowadził p. Falk, a wstąpienie na inne tory za wielki krok postępu na drodze politycznego rozwoju. Po drugie: że rząd układa się z Watykanem w sprawie zakwestjonowanego przez władzę kościelną prawa organów państwowych do krytyki nominacyj kościelnych. P. minister oświadcza, że nowa ustawa i po odrzuceniu art. 4 i 5 z pierwotnego projektu rządowego da się wykonać, a owe artykuły właśnie utwierdzały to prawo *veta* ze strony państwa. P. minister spodziewa się w tej mierze pomyślnego rezultatu rokowań, toczonych przez p. Schlötzera. Po mowie p. ministra izba panów przyjęła dwa pierwsze artykuły nowelli; artykuł o ułaskawieniu biskupów większością 84 głosów przeciw 36.

Dnia 10 b. m. w Gałaczu zbiera się europejska komisja dunajowa, która zajmie się zorganizowaniem stałej komisji nadbrzeżnej, mającej czuwać nad żeglugą po tej potężnej arterji wodnej w środkowej Europie, jaką jest Dunaj. Do komisji nadbrzeżnej należeć będą reprezentanci Austrji, Rumunji, Serbji i Bułgarji. Ponieważ zadaniem jej będzie tylko kontrola Dunaju na przestrzeni od Gałaczu do Bram żelaznych, na której to przestrzeni terytorjum austrjackie nie przypiera do brzegów rzeki, Rumunja zżyma się i protestuje wytrwale przeciw dopuszczeniu Austrji do komisji. Austrja zaś mając na względzie swoje pierwszorzędne interesa handlowe i będąc w posiadaniu dalszego biegu Dunaju wzdłuż Węgier nie może powierzyć kontrroli nad żeglugą w ręce państewek drugorzędnych, jak

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 99.)

— Nie trzeba sobie jeno brać tego gorąco do serca...—przemówił p. Cochin tonem perswazji.—To, co powiadam, jest przypuszczeniem jeno, przypuszczeniem najgorszem, to jest takiem, jakie czynić powinien każdy człowiek rozsądny, gdy zostaje w niepewności, co do zdarzenia zaszłego... Wyobraźmy więc sobie co najgorszego...

— Co naprzykład?...—podchwycił młody duchowny głosem lekko drżącym.

— To, że porwanym być może przez złodziei, przez żebraków, przez cyganów, lub przez komedjantów...

Młody duchowny jęknął, ręce składając.

— Ale — dodał p. Cochin z pośpiechem — jestto przypuszczenie najgorsze, na które atoli jest rada...

— Jaka?...

— Hm... naprzód modlitwa, następnie poszukiwanie... Pan szukaj ucieczki w pierwszej; ja się wezmę do drugiego z gorliwością całą... Bóg nadzieja...

— Pan wydajesz mi się człowiekiem, któremu zaufać można...

— Tembardziej, żeście obydwa przypadli do serca imci pani Cochin i siostrzeżony mojej... Pokochaliśmy was, panowie polacy... Zajmę się przeto poszukiwaniem gorliwie; pan zaś, ze strony swojej, wezwij Boga na pomoc, to rzecz najpierwsza, a przytem, nie zaniechaj szepnąć słówko jego magnificencji rektorowi, którego interwencja, jeżeli nie pomoże, to nie zaszkodzi... Kto bowiem wie, azali wypadek nie miał miejsca w dzielnicy uniwersyteckiej... I u nas nie brak *cul-de-sac*'ów, głuchych ulic, *carefour*'ów i zaułków...

— Będę się starał z rektorem widzieć jaknajprędzej...

— Idź więc... idź; ja zaś w swoją pójdę drogę...

Młody człowiek ruszył, udając się śpiesznie do uniwersytetu, który w wieku XVI-tym zajmował miejsce to samo co dziś i służył za jądro dla dzielnicy miasta na lewym brzegu Sekwany, jak na prawym służył za jądro pałac królewski, na wyspie rezydencja arcybiskupia. Paryż ówczesny, przekształcony przed wieki z Lutecji rzymskiej, rozrastał się powoli z zarodku pierwotnego, który się był zawiązał na wyspie. Z wyspy przerzucił się naprzód na brzeg prawy, następnie na lewy, wysyłając niejako tu i tam kolejno kolonje, pomykające coraz to dalej w pola, otaczające miasto. W sposób ten miasto się rozrastało. Królowie usiłowali zamknąć je w granicach ściśle określonych; opasywali murami; stawiali bramy i baszty. Miasto wciąż i wciąż granice przekraczało i w chwili, do której się opowiadanie nasze odnosi, obejmowało przestrzeń, której obwód dotykał punktów, zaznaczonych w chwili obecnej przez bramy St. Martin i St. Denis, przez Magdalenę, plac de la Concorde, ogród Luksemburski, Panteon, Jardin de Plantes i plac Bastylli. Istniał więc już Paryż taki prawie, jakim znaliśmy takowy przed wkluczeniem przedmieść do obwodu miejskiego i stanowił miasto w Europie największe, najzasobniejsze, najbogaciej zaopatrzone w te wszystkie resursy, jakich się pospolicie w stolicach szuka. Składał się on z trzech części, nacechowanych każda charakterem odrębnym. Na lewym brzegu rolę główną odegrywała nauka, na prawym handel i przemysł; pośrodku, za wiązanie niejako, za łącznik pomiędzy życiem umysłowem a życiem materjalnem służyła religja, przedstawiająca się pod postacią wspaniałego, imponującego, kamiennego pomnika, kościoła katedralnego, Notre Dame de Paris, wystrzelającego wieżami swojemi ponad wszystkie wieże i budowle, rozrzucone na prawo i na lewo i tworzące gęstwinę tu bardziej zbitą, ówdzie rzadszą nieco. A nie było to złudzenie żadne. Pomnik ów religijny odpowiadał ściśle przekonaniom i uczuciom paryżan wieku XVI-go, niepodobnych zgoła do tych przekonań i uczuć, jakie potomkowie ich manifestują w czasach naszych. Paryż odznaczał się religijnością głęboką. Pod względem tym było to miasto, w rodzaju swoim jedyne—jedyne z tej racji, że miasta hiszpańskie i włoskie równie nabożne mniej, aniżeli stolica Francji, okazywały troskliwości w praktykowaniu nabożeństwa. Mówimy nie o gorliwości, ale o troskliwości, która z gorliwością nie zawsze chodzi w parze, a która w Paryżu w ten manifestowała się sposób, że mieszkańce, nie czekając na inicjatywę niczyją, ani też oglądając się na skazówki z góry, napełniali miasto cechami, świadczącemi, jako w pamięci i przed oczami mieć chcieli ustawicznie wszystko co kościół katolicki do wierzenia podaje. Ztąd na ulicach Paryża pełno było obrazów, statuetek, ołtarzyków i kapliczek pod inwokacją Chrystusa, Matki boskiej i świętych pańskich.

Rumunja, Bułgarja i Serbja, które nawet w razie najlepszej woli nie zdołałyby obronić Dunaju przed potęgą, którąby zechciała w razie wojny owładnąć rzeką. Dla tego Austrja całą mocą swojego wpływu starała się obronić przynależne jej prawo do udziału w kontroli i należenia do komisji nadbrzeżnej. Francja przez pośrednictwo swojego delegata w komisji europejskiej, pana Barrére poparła żądania Austrji i postawiła wniosek pośredniczący, który zapewnia tej ostatniej prezydjum w komisji, ale na wypadek równości głosów nie przyznaje komisarzowi austrjackiemu prawa do rozstrzygania. Prawo to powierza projekt pana Barréere, delegatowi komisji europejskiej, złożonej z reprezentantów Niemiec, Austrji, Anglji, Francji, Włoch, Rosji, Rumunji i Turcji, którzyby co pół roku zmieniali się w asystencji posiedzeniom komisji nadbrzeżnej. Projekt p. Barrére znalazł już zgodne przyjęcie wszystkich mocarstw, oprócz Rosji, która wszakże nie oświadczyła się dotąd z negacją. P. Barrére, który przez Wiedeń udał się już do Gałaczu, ma przekonać teraz Rumunję o bezowocności jej dalszych grymasów.

P. Gladstone oświadczył d. 2 b. m. w izbie gmin, że trzej uwięzieni w Kilmainhamie deputowani irlandzcy, Parnell, Dillon i O'Kelly, zostaną niezwłocznie wypuszczeni na wolność; akta zaś innych aresztowanych ligistów zostaną rozpatrzone, to znaczy, jaśniej mówiąc, bramy ich cel więziennych także niebawem staną otworem. A zatem kompromis pomiędzy rządem a Irlandją dokonany. P. Parnell i jego towarzysze, którzy obecnie święcą niebywały tryumf wytrwałości i solidarności swojego narodu, otrzymali równocześnie misję ukrócenia dalszych zbrodni, popełnianych przez ligę pod hasłem słynnego manifestu *No rent*; tymczasem zaś nadchodzi pora na wzięcie pod rozwagę sprawy zasadniczej i nowego ukształtowania stosunków rolnych w Irlandji. Jako materjał do dyskusji leży na stole obu izb: wniosek torysowskiego ministra marynarki Smytha i sprawozdanie komitetu śledczego izby lordów. Obydwa projektują toż samo: wykupno ziemi na rzecz dzierżawców przez państwo z prawem do amortyzacji kapitału zaliczonego w terminie lat oznaczonym. Torysi doprowadzeni przez terroryzm ligi do ostatecznego zniecierpliwienia przenoszą dziś kapitał nad fikcyjną własność ziemską, z której potrzeba skarbowi opłacać podatki a która przestała się rentować od chwili, gdy liga zabroniła dzierżawcom płacić czynsze.

W Kairze wydano już wyrok na 40 uwięzionych oficerów czerkieskich, którzy podnieśli bunt przeciw rządowi. Skazano ich na utratę stopni oficerskich i wygnanie do Sudanu. Pomiędzy skazanymi znajduje się były minister wojny, Osman Refki. Śledztwo wykazało, iż celem buntu było: zgładzenie Arabi baszy, złożenie z tronu Tewfika i restytucja Izmaiła, dawniejszego khedywa, którego ajent tajny Ratif kierował spiskiem. Ministerstwo postanowiło wykreślić z budżetu listę cywilną Izmaiła, skoro się z akt procesu okazało, iż dochodów swoich używał na agitacje, zmierzające do zburzenia dzisiejszego stanu rzeczy w Egipcie.

Br. Z.

Pomyłki sądowe.

I.

W roku bieżącym poruszoną została w parlamencie wiedeńskim kwestja ważnego dla ludzkości znaczenia, a mianowicie sprawa wynagradzania szkód poniesionych tym, którzy padli ofiarą pomyłek sądowych czyli zostali skazani niewinnie.

Powód do poruszenia tej sprawy dał ostatecznie wypadek dosyć drobny w stosunku do innych tego rodzaju, zaszły w okolicach Krakowa. Pocztmistrz w Krzeszowicach, wysłużony major austrjacki, został uznany winnym przywłaszczenia sobie listu pieniężnego, na podstawie tej głównej poszlaki, że gdy złożył raport o skradzeniu tego listu, zrobiona w jego kasie rewizja wykryła w niej więcej pieniędzy niż znajdować się było powinno, było więc prawdopodobnem, że pieniądze te pochodziły z owego skradzionego listu. Mniemany winny, pomimo wszelkich zaprzeczeń, został skazany na karę kilkoletniego więzienia, z którego już odsiedział 17 miesięcy, gdy ujęty na innej kradzieży listów sługa pocztowy został i o tę kradzież przekonanym, a zarazem okazało się, iż w kasie pocztmistrza podczas owej rewizji nie było żadnej nadwyżki, tylko rewidujący kasę urzędnik pomylił *się w dodawaniu*. Nieszczęśliwy pocztmistrz spędził zatem blisko półtora roku w domu kary, utracił godność wysłużoną, zajmowaną posadę, odartym został ze czci w oczach całego świata, odjętym rodzinie którą utrzymywał, jedynie za to, że komuś nie chciało się sprawdzić swojego dodawania, którego dokładność zeznając jako świadek w sądzie zaprzysiągł.

Na krótki czas przed tym wypadkiem zaszedł inny podobny— sprawa Katarzyny Steiner w Wiedniu, również niewinnie za morderstwo skazanej; fakt ten zbyt głośny był w swoim czasie, żebyśmy go tutaj szczegółowo przypominać potrzebowali.

Trafiają się zatem pomyłki sądowe w Austrji, a zdarzają się także w innych krajach. We Francji każdy prawnik pamięta sprawę nieszczęśliwego Lesurque'a, który najniewinniej poniósł śmierć na rusztowaniu i którego pamięć później rehabilitować musiano. Jest to jednak wypadek dawny, od tego czasu możnaby przypuścić, że udoskonaliło się sądownictwo i pomyłki sądowe już się stały niemożebnemi.

Tak, niestety, nie jest...

Mamy pod ręką świeższe dane z Anglji, z których się okazuje, że w państwie tem w *ciągu jednego tylko roku zeszłego* wykryto *dziesięć* wypadków niewinnego skazania. W liczbie tych skazanych byli i tacy, których tylko łaska królowej, zmieniająca wyrok na długie więzienie, ocaliła od szubienicy. Najsmutniejszym z tych dziesięciu wypadków była sprawa pewnego oskarżonego o morderstwo, nazwiskiem Gavin, który skazany na śmierć ułaskawiony został na deportację dożywotnią do Australji. W maju r. z. przez szczególny zbieg okoliczności wykazała się najzupełniejsza jego niewinność, spędził on jednak już *czterdzieści lat* jako skazaniec i jest obecnie 70-letnim starcem. Dwaj inni, **skazani za usiłowane rozbójnicze morderstwo i brutalne** okaleczenie swej „ofiary", odsiedzieli po dwa lata z dziesięciu na które ich skazano i wypuszczono ich dopiero w początkach marca r. b., ponieważ okazało się, że „ofiara" owa okaleczyła się sama, ażeby pomścić się na nich za to, że się nie dali wyzyskać. Dwóch innych również za mniemane usiłowane rozbójnicze morderstwo odsiedziało po roku, obecnie zaś toczy się sprawa pewnej dziewczyny skazanej za otrucie, której niewinność zdaje się niewątpliwą, a która już od lat kilku siedzi w więzieniu. Przysięgli zapytani dlaczego ją skazywali, odrzekli, że właściwie nie mieli ugruntowanego przekonania o jej winie, ale przewodniczący sądu streszczając sprawę tak przekonywająco do nich przemówił, że tego przekonania nabyli.

We wszystkich tych wypadkach rehabilitowani skazańcy nie mają żadnego prawa do wynagrodzenia. Dzieci owych dwóch mniemanych morderców „ofiary", która okaleczyła się sama, oddane zostały do domu ubogich, a gdy ich uwolniono, zarząd tego domu wniósł natychmiast podanie do sądu o ściągnięcie z ojców w drodze egzekucji kosztów żywienia ich dziatwy i żądanie to, jakkolwiek odrzucone przez sąd a potępione przez dzienniki, było według obecnie obowiązujących w Anglji przepisów najzupełniej prawnem. W drodze łaski tylko, wyjątkowo z wyraźnem zastrzeżeniem, że to nie stanowi precedensu, udzielane bywają niekiedy takim nieszczęśliwym pewne wsparcia. Dwaj uwięzieni, o których przed chwilą wspomnieliśmy, otrzymali w ten sposób po 500 funtów szterlingów, a przeszłego lata wskutek upomnień czynionych w izbie gmin minister spraw wewnętrznych nie bez oporu i z wszelkiemi zastrzeżeniami wypłacił wspomnianemu powyżej Gavinowi za czterdziestoletnie niewinne więzienie sumę 1000 funtów szterlingów. Pocztmistrz w Krzeszowicach otrzymał również w drodze łaski 400 złr., t. j. 78 centów waluty austrjackiej, czyli według nominalnej wartości 47 kopiejek, za każdy dzień niewinnie przesiedzianego więzienia, a zarazem minister przyrzekł mu pierwszą posadę pocztmistrza, jaka się w Galicji otworzy...

O ustanowieniu zasady wynagradzania niewinnie skazanych nie było dotąd mowy, prawdopodobnie dlatego, że ażeby przyjąć tę zasadę trzeba przedewszystkiem wyrzec się przestarzałej tradycyjnej doktryny rutynowanych jurystów: „sąd się nie myli"...

Doktrynie tej sprzeciwiają się nietylko fakta wykrycia pomyłek sądowych, ale sama organizacja sądów, we wszystkich bowiem krajach istnieją sądy różnych instancyj i trybunały kasacyjne, ażeby można było poprawiać pomyłki instancyj niższych, skoro zaś te ostatnie mylić się mogą, to i sąd najwyższej instancji albo kasacyjny, jako złożony z ludzi, którzy takie same studja odbyli i mają tę samą ludzką naturę, podobnież mylić się może.

Dopiero, jak powiedzieliśmy, wypadek krzeszowickiego pocztmistrza stał się ową kroplą, która przepełniła czarę; deputowany Roser wniósł w wiedeńskiej radzie państwa, ażeby ofiary pomyłek były *de jure* wynagradzane ze skarbu publicznego.

Nazwisko wnioskodawcy niewielkie powodzenie

Co kroków kilkadziesiąt spotykało się jakąś w tym rodzaju wystawę, która nie stała jako ornament, ale jako przedmiot hołdu nieustannego. Przechodnie zatrzymywali się, żegnali i modlili. Z modlitwą na ustach odchodzili i zanim takową skończyli, rozpoczynali nową za powodem nowej wystawy bogobojnej. Często się zdarzało, że przed którym z obrazów lub posążków gromadziła się publiczność w ilości znaczniejszej, ktoś intonował kantyczkę i rozpoczynało się śpiewanie nabożne, do którego przyłączali się przechodnie w liczbie coraz to większej, tak, że w końcu improwizowała się procesja, przeciągająca ulicą coraz to dalej i dalej, od wystawy do wystawy i wkraczająca zazwyczaj bądź do wnętrza jednego z kościołów, jeżeli znajdowała takowy otwartym, bądź też na krużganek takowego, gdzie nabożeństwo kończyło się na klęczkach. Obok tego istniały w Paryżu pustelnie, przyczyniające się ze strony swojej niemało do utrzymania tego nastroju, który w czasach owych, w czasach zatargów religijnych, odstępstw, szyzm i dysput, w czasach, kiedy kwestja wiary była kwestją osiową politycznej i dyplomatycznej działalności, kiedy z jednej strony filozofja, z drugiej państwo ottomańskie atakowały usadowiony na minach świata pogańskiego kościół rzymsko-katolicki, czynił Paryż główną niejako cytadelą wiary, punktem strategicznym, broniącym chrześcijaństwo słowem i czynem. Rzym ważniejsze zajmował stanowisko pod względem moralnym, był stolicą świata chrześcijańskiego, siedliskiem głowy kościoła. Wobec tego atoli, co się działo w Niemczech, wobec oderwania się Anglji i nastawienia się spraw holenderskich, rola Paryża wysuwała się naprzód, jako rola ogniska politycznego, bez porównania ważniejszego, aniżeli usunięty na półwysep a górami osłonięty Madryt, aniżeli zamorski Londyn, aniżeli stolica każda inna, nie mająca za sobą tradycyj takich i nie zajmująca w Europie punktu tak środkowego jak Paryż. Nad Paryżem unosił się duch Ludwika świętego; w mieście tem wiązał się węzeł główny sieci dróg komunikacyjnych, okrywającej Europę w czasach, w których komunikacje były trudne, długie i niebezpieczne. Natura sama umieszczała je na stanowisku, na którem oświadczenie się onego za lub przeciw katolicyzmowi miało doniosłość ogromną.

Owóż Paryż jasno, wyraźnie i głośno za katolicyzmem się oświadczał, był miastem katolickiem w stopniu najwyższym, katolickiem wewnątrz i zewnątrz, w duszy i w tem wszystkiem, co w przystrojeniu miasta pełniło funkcję klejnotów. Klejnoty miejskie stanowiły kaplice, kapliczki, posążki, obrazy, ołtarzyki, przyozdobione w kwiaty, w wieńce, w gwiazdy, w lampy, przypominające ludności, że przyświadczanie wiary miejsce mieć powinno wszędzie, zawsze, w każdej chwili i na każdem miejscu. Ludność się korzyła. Ulice co chwila rozbrzmiewały hymnami na cześć świętych pańskich, na świadectwo wiary.

Zwyczaj ten odpowiadał usposobieniu ducha, w jakiem się młody nasz duchowny znajdował. To też, jak skoro z domu wyszedł i kroków kilkadziesiąt zrobił, wnet się zatrzymał, przyklakł, głowę pochylił, słów kilka poszeptem wymówił i poszedł dalej, ażeby przy wyjściu z ulicy w ulicę następną powtórzyć toż samo. Zatrzymywał się w sposób ten razy kilka, zanim dostał się do gmachu uniwersyteckiego, zajmującego przestrzeń znaczną, a złożonego z budowli kopulastych, śród których najwyżej wystrzelała kopuła krzyżem złocistym zakończona. Do budowli tej kroki swoje skierował. Nie mamy potrzeby dodawać, że był to kościół — audytorjum w ówczesnym uniwersytecie paryskim najważniejsze. Tam rozpoczynała się i ogniskowała nauka wszelka; od ołtarza strzelało światło, które opromieniało fakultety. Każdodzienne zajęcie naukowe zapoczątkowało nabożeństwo, do wysłuchania którego obowiązani byli wszyscy profesorowie i wszyscy słuchacze. Młody człowiek przeto zastał kościół zapełniony. Przed ołtarzem głównym mszę cichą odprawiał rektor, który, gdy ten wchodził, przekraczał właśnie próg zakrystji na czele ubranych w białe komeszki chłopczyków i na stopnie ołtarza wstępował. Ławki naczelne zajmowali mężowie poważni, po największej części kapłani; dalej mieściła się młodzież—słuchacze, śród których nierzadko trafiali się ludzie dojrzali, lat trzydzieści do czterdziestu. Wnętrze kościoła było zapełnione, środkiem jeno, od wnijścia do ołtarza, przelegała droga wolna, na którą młody nasz człowiek, umaczawszy u progu końce palców w wodzie święconej i osłoniwszy piersi znakiem krzyża świętego, wszedł i zmierzał wprost do ołtarza. Przed stopniami ołtarza ukląkł i przez cały ciąg nabożeństwa pozostawał na kolanach, zatopiony w modlitwie, wyraz której jaśniał mu w oczach i na obliczu, ile razy podnosił takowe. Modlił się bo gorliwie. Widocznem niemal było, iż myślą i uczuciem jednoczył się z kapłanem, spełniającym przy ołtarzu wielką wiary chrześcijańskiej tajemnicę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wróżyło temu słusznemu ze wszech miar wnioskowi. Mówiono sobie, że deputowany Roser nie ma szczęścia, jakkolwiek ma dążności zacne i chwalebne. Wnosił on już podobno 18 razy i z rzadką wytrwałością wnosi corocznie zniesienie loterji liczbowej, i wniosek ten upada, bo jakżeby się Austrja bez dochodu z tej loterji utrzymać mogła? Nie urodził się jeszcze taki austrjacki minister skarbu, któryby sobie wyobrażał to państwo bez pięciu numerów wyciąganych z koła co kilkanaście dni w kilkunastu miastach główniejszych. W Austrji pozbawionej loterji liczbowej, według pojęć pp. ministrów skarbu, z drem Dunajewskim *inclusive*, ludzie musieliby wyrzec się zupełnie sypiania, bo na cóżby im sny się przydały, gdyby ich według egipskiego sennika na stawki loteryjne zmienić nie mogli?... Dziwna rzecz tylko, że inne państwa bez loterji liczbowej utrzymać się zdołały!

Źle zatem wróżono wnioskowi deputowanego Rosera, okazało się jednak, że ci co źle wróżyli byli w błędzie. Rada państwa przychylnie przyjęła wniosek i prawie jednomyślnie zgodziła się na odesłanie go do komisji prawniczej, co znaczy, że postanowiła wziąć tę kwestję pod rozwagę. Komisja prawnicza przyjęła w zasadzie mocję deputowanego Rosera i poleciła wypracowanie odpowiedniego projektu ustawy podkomitetowi, w którym z koła polskiego zasiada poseł z Tarnowa, niedawno mianowany radca sądu krajowego krakowskiego p. Spławiński.

Że projekt opracowany według wniosku deputowanego Rosera zostanie uchwalony w pełnej izbie, nie ulega zatem już wątpliwości, a nawet poseł Hausner w jednej ze swoich mów polemizujących z posłem Kułaczkowskim wyraził nadzieję, że komisja prawnicza rozszerzy ten wniosek i rozciągnie go także na wszystkich tych, którzy byli niewinnie aresztowani, bez względu na to czy zapadł wyrok skazujący czy uwalniający, albo też zgoła odstąpiono od skargi; poprawka ta jest słuszną, gdyż, skoro idzie o wynagrodzenie poniesionej szkody, to wyrządza ją przedewszystkiem i w największej mierze sam fakt uwięzienia, a nie ostateczny rezultat sprawy.

Nietylko jednak wnioskowi Rosera wróżyć można napewno przyjęcie w Wiedniu, lecz także niewątpliwem jest, że uchwalona w radzie państwa ustawa stanie się inicjatywą dla innych parlamentów do uchwalenia ustaw analogicznych.

Ażeby jej to przepowiedzieć, nie potrzeba wielkiego proroczego daru; bo już początki spełnienia się tej przepowiedni mieliśmy...

Jeszcze projekt wiedeński nie przeszedł wszystkich studjów procedury parlamentarnej, a już deputowany Virchow poruszył tę samą kwestję w sejmie pruskim podczas rozpraw budżetowych, na co minister skarbu odparł *ex promptu*, że sprawa tak zasadnicza nie może być traktowaną dorywczo i ubocznie i że przyjęciu takiej zasady stoi na zawadzie ta okoliczność, iż wydatki na odszkodowanie mogłyby znacznie obciążyć budżet, oraz że niejeden wyzyskiwacz, ażeby otrzymać wynagrodzenie, postarałby się o to, ażeby go aresztowano i skazano niewinnie.

Z trzech tych argumentów pruskiego ministra skarbu tylko pierwszy jest istotnie niezwalczonym, ale na szczęście ma on tylko moc odraczającą a nie obalającą wniosek.

Rzeczywiście sprawa wynagrodzenia szkód poniesionych tym, którzy niewinnie zostali pozbawieni wolności, jest kwestją zasadniczą, tak dalece zasadniczą, iż trzymając się ściśle zasad prawnych należałoby nie traktować jej w ten sposób, w jaki jest traktowaną we wniosku deputowanego Rosera, lecz wziąć się do niej odwrotnie i zapytać, na jakiej właściwie zasadzie państwo nie wynagradza poniesionej szkody tym, którym sam przyznaje, iż zostali *niewinnie* uwięzieni albo skazani?

Z tego odwrotnego, a zdaniem naszem właściwego stanowiska zastanowimy się nad poruszoną kwestją w następnym artykule.

Wł. Sabowski.

W sprawie ochron przy W. T. D.

Art. nad.

Szanowny redaktorze!

Pozwól, iż za pośrednictwem Twego pisma dorzucę słów kilka do poruszonej przez *Kurjer Warszawski* sprawy w artykule „Frymarka filantropijna“.

Na wstępie powiedziano tam, iż pierwszymi założycielami ochron byli ś. p. dr Wilhelm Malcz, Jachowicz i Janikowski.

Wskutek zasług tych mężów ochrony pomienione mianem ich nazwane zostały,—co jest rzeczą prawdziwą, lecz dalej przytoczono słowa, „a teraz Towarzystwo dobroczynności ma zamiar nazwiska te usunąć”.

Otóż słowa te zmuszony jestem zakwestjonowac, gdyż pomimo, iż cały fundusz, jaki złożył na ochrony ś. p. Wilhelm Malcz, wynosi rs. 1500 i Towarzystwu przynosi rs. 75 rocznego procentu, wówczas gdy utrzymanie jednej ochrony, nawiasem mówiąc, kosztuje najmniej rs. 1200, to przecież pomimo tego nie powstała nawet myśl włonie Towarzystwa, ażeby tak zaszczytne nazwisko z ochrony usunięte zostało.

Dalej niezgodnem jest z prawdą, iż w tych dniach zgłosiło się do Towarzystwa dobroczynności dwóch znanych w mieście naszem przemysłowców z propozycją utrzymywania własnym kosztem ochron, a tembardziej, ażeby wymieniali ochronę dra Malcza.

Rzecz ta miała się zupełnie inaczej.

Towarzystwo dobroczynności, widząc się w niemożności utrzymania nadal w obecnej liczbie ochrony, a czując ich niezbędny pożytek, zgodziło się na mój projekt, ażeby udać się z prośbą do osób zamożnych i mających poczucie prawdziwie obywatelskie, ażeby raczyły przyjąć na siebie koszta utrzymania ochron i w tym celu mnie do działania upoważniło.

W dniu więc 17 listopada 1881 r. udałem się do p. Junga i przedstawiłem mu stan Towarzystwa, upraszając go zarazem o ponoszenie kosztów utrzymania ochrony.

P. Jung nie zawahał się ani jednej chwili, tylko odrazu ten ciężar na siebie przyjął, za co niech mi wolno będzie w tem miejscu, powtórnie w imieniu Towarzystwa, serdecznie mu podziękować.

W tym też samym dniu byłem u pp. Norblina i Wernera z takąż prośbą i tu takąż samą spotkałem ofiarność.

W mojej instrukcji powiedzianem było iż ochrony, nie mające miana, będą nosiły nazwiska osób, które będą je utrzymywać i tylko do czasu, jak na ich koszcie zostawać będą; te zaś ochrony, które mają już nazwiska, zatrzymają je nadal, z tym jednak dopiskiem *„utrzymywana obecnie kosztem p. X.”*

Ponieważ Towarzystwo dobroczynności ofiarowało pp. Norblinowi i Wernerowi ochronę dra Malcza, miała więc ona nazywać się: „Ochrona Wilhelma Malcza utrzymywana obecnie przez pp. Norblina i Wernera.”

Muszę też nadmienić, że p. Werner jest bliskim kuzynem nieboszczyka dra Malcza.

A że ochrona ta mieści się przy ulicy Ogrodowej, postanowili zatem ciż panowie przenieść ją obok swojej fabryki, ażeby robotnicy w ich fabryce zatrudnieni mieli dogodność posyłania do niej dzieci swoje.

Kiedy to wszystko zostało postanowionem, odbiera Towarzystwo dobroczynności deklarację od p. Frageta, w której oświadcza, że wspomnioną ochronę chce na swój koszt dalej utrzymywać, pod warunkiem, ażeby została na dotychczasowem miejscu.

Ta oferta p. Frageta bardzo chętnie nietylko przez Towarzystwo dobroczynności, ale i przez pp. Norblina i Wernera przyjętą została, na tem bowiem nietylko Towarzystwo dobroczynności ale i miasto zyska, gdyż pp. Norblin i Werner wezmą inlub nową założą ochronę.

W końcu pozostaje mi upraszać sz. redakcję, aby raczyła zarządzić przejrzenie naszych bilansów, a przekona się, że pomimo całych starań i zabiegów członków Towarzystwa dobroczynności przyjść może (co daj Boże, aby nie nastąpiło) do tego, iż pomimo zaszczytnie noszonych mian ochron kasować je z braku funduszów będzie zmuszone.

Proszę przyjąć zapewnienie szacunku

Ludwik Szwede,
członek warsz. Tow. dobr.

Z międzynarodowej wystawy
SZTUK PIĘKNYCH.

II.

Wiedeń 29-go kwietnia.

Obcych mistrzów przyjmował Wiedeń po raz pierwszy podczas światowej wystawy w r. 1873; wystawa bowiem sztuk pięknych w r. 1869 miała przeważnie charakter niemiecki; obecna jest zatem rodzajem próby celem nabycia doświadczenia, ażali następne mogą liczyć na mniejsze lub większe powodzenie?

Jako próba może dzisiejsza wystawa, pomimo wielu braków i wad, dać pewien na przyszłość zadatek. Że całość mogła łatwo wypaść daleko lepiej i pokaźniej, to nie podlega najmniejszej wątpliwości; tak samo, jak nie jest już żadną tajemnicą, że tylko koteryjność i zaślepienie pewnych członków komisji wystawowej były wyłączną tego przyczyną, że nietylko głośniejsi artyści polscy, ale i miejscowi, a do tego profesorowie tutejszej akademji sztuk pięknych, jak np. Wurzinger, Müller, Eisenmenger, Gripenkerl i inni nie wzięli udziału w wystawie, pomimo tego, że mieli obrazy umyślnie na ten cel wykończone. Świadkiem tego jest profesor Müller, który z swojemi obrazami wyjechał w tym tygodniu do... Londynu.

Chociaż wielu zagranicznych mistrzów uchyliło się od współudziału w wystawie, to jednak tacy: Bouguereau, Bonnat, Bertrand, Flameng; Gallait, Verhas, Stevens, Nisen, Gérard; Casada i Pradilla; Hellquist i Ancher; Carlini Giulio, Mancini i Batteglia; Brandt, Pilaty, Defregger i wielu innych ratują przedsięwzięcie.

Pokaźną też jest wcale wystawa, tak co do liczby reprezentowanych na niej artystów (840), jak co do liczby wystawionych dzieł (1,317), z których przypada na Austrję 224, na Węgry 34, na Belgję 81, na Danję 50, na Francję 226, na Hiszpanję 48, na Holandję 41, na Niemcy 275, na Norwegję 15, na Szwecję 14, na Włochy 28, a na oddział międzynarodowy 181.

Główiie w tym ostatnim oddziale musiałem odszukiwać prace polskie...

Zaczynam od artystki-rzeźbiarza hr. Jadwigi *Łubieńskiej*, córki słynnego posła galicyjskiego Ottona Hausnera. Kilka lat upłynęło zaledwie odkąd hr. Łubieńska, celująca rysunkiem i akwarelą, uchwyciła w drobne swe rączki dłuto i młot, które już chyba bardziej siłą magiczną jak fizyczną dają w tak ujmujący sposób radę zimnemu, twardemu marmurowi. Pani Łubieńska jest uczennicą akademji florentyńskiej, a mianowicie profesora Arturo Guidi. Przed trzema laty mieliśmy sposobność oglądać w „Künstlerhausie“ pierwszą pracę uczennicy „Popiersie włoskiej dziewczyny,“ która, lubo świadczyła już wówczas o niezaprzeczonym jej talencie, w wykonaniu jednakże objawiała jeszcze nieuchronne niemal właściwości dyletantyzmu. Dziś stoimy przed dziełem skończonej artystki. Trzeba przyznać, że tym razem obrała sobie rzeźbiarka wdzięczniejszy może, ale zarazem i o wiele trudniejszy przedmiot, bo własny swój portret, wykonany w lekkich linjach z prawdziwą fotograficzną wiernością i dokładnością.

W tymże samym oddziale przedstawia nr 1-szy i 2-gi dwie akwarele *Fałata*: „Dziewczynę rumuńską“ i „Popielec.“ Co do pierwszej, to prawdopodobnie uległ artysta mistyfikacji pod względem modelu, nie jest to bowiem ani typ, ani strój rumuński. Wykonanie tego obrazu jest także o wiele słabsze od drugiego. „Popielec“ ma sporo pierwszorzędnych zalet, a to nietylko pod względem kompozycji w temacie bezpretensjonalnym a wdzięcznym, ale także pod względem rysunku i traktowania farb. Wszystko składa się tu na wielce harmonijną i poważną całość.

Olejnych obrazów polskich, umieszczonych w oddziale międzynarodowym, opisywać bliżej nie będę, wszystkie bowiem znane są Warszawie z wystawy miejscowej; ograniczę się zatem jedynie na wyliczeniu tychże:

Nr 48 *Alchimowicza* „Obrona Olsztyna przez Kaspra Karlińskiego.“

Nr 50 *Gierymskiego* „W altanie.“

Nr 51 *Piechowskiego* „Toast weselny.“

Nr 52 *Gersona* „Zamordowanie Przemysława I-go.

Na tem kończy się szereg wystawców polskich w oddziale międzynarodowym.

W pawilonie niemieckim mamy tylko jednego przedstawiciela; pod nr 69 wystawił *Brandt* niewielki obrazek swój 75 cent. wys., 135 szeroki, „Przed karczmą“ czyli raczej „Powrót z polowania.“

Do ocenienia tego dzieła niepotrzeba być koniecznie znawcą. Kto bodaj raz w życiu odbył w kraju albo osobiście taką scenę, lub był przynajmniej jej świadkiem, kto po trudach myśliwskich, zziębnąwszy na bryczce lub na koniu od wichru, uganiającego się po stepie, zdążał z upragnieniem pod strzechę żydowską, by kubkiem grzanego piwa lub wina, albo też kieliszkiem gorzałki posilić ciało, ten z pewnością zrozumie i oceni, z jakiem mistrzowstwem oddał Brandt tę scenę krótkiego popasu. Krajobraz, ludzie, konie, psy, powóz i całe otoczenie zdają się być zdjęte żywcem z natury i przeniesione na płótno.

W pawilonie austrjackim spotykamy wszystkiego trzech ziomków: *Kossaka* (Wojciecha), *Kozakiewicza* i *Mayera* (Ludwika).

Kossak dał „Rewję wojsk“ czyli „zakończenie wielkich manewrów pod Sądową Wisznią w Galicji“ i „Portret marszałka sejmu galicyjskiego dra Zyblikiewicza.“ Portret jest dziełem niefortunnem. W rewji natomiast rodzimy talent Kossaków w przedstawianiu scen rycerskich, obozowych lub myśliwskich występuje z siłą.

Ogólną zyskuje pochwałę, bo też rzeczywiście wybornym jest obraz Kozakiewicza (nr 131) „Żydzi w synagodze,“ postacie żydów polskich, to prawdziwe typy, nieco może tylko... zidealizowane.

Mayer, niegdyś uczeń tutejszej Akademji sztuk pięknych, przyozdabia wnętrze swojej pracowni, w której artysta okazuje deputacji miejskiej, złożonej z księdza proboszcza i kilku starszych z bractwa kościelnego, będący na ukończeniu obraz Matki Boskiej, zamówiony dla

kościołka wiejskiego. Niewielkie w płótno (100 cent. wysokie i 100 cent. szerokie), staranne i umiejętnie malowane, robi nader miłe wrażenie; przy barwnym kolorycie zasługuje na wyszczególnienie poprawność rysunku i naturalność ugrupowania.

Oto na tem kończy się zastęp sztuki polskiej na wystawie wiedeńskiej.

Szp.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *St. Pet. Wied.* donoszą, iż ministerstwo wojny oznaczyło liczbę nowobrańców, podlegających w tym roku wezwaniu, na 212,000 ludzi. Równocześnie uznało ministerstwo za niezbędne zwiększyć termin służby w wojsku o rok, t. j. z 4 na 5 i z 5 na 6 lat, przytem utworzyć osobną kategorję nowobrańców, powoływanych w szeregi armji tylko na rok jeden. Tych ostatnich (z 212,000) zamierzono powołać w bieżącym roku 18,000. Jednorocznymi nowobrańcami, na przypadek powołania rezerwy, postanowiono uzupełniać części wojsk tyły armji stanowiące.

= Według *Now. wrem.*, poruszoną została sprawa zbadania dróg etapowych w celu polepszenia losu zsyłanych i ograniczenia wydatków.

= *Warsz. Dniewnik* donosi, iż rządowi przedstawiony został projekt ustawy towarzystwa akcyjnego „prywatnego teatru w Petersburgu“.

= *Nowosti* przytaczają zajmujące dane, zaczerpnięte z ministerstwa skarbu, o stanie obecnym przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem. Ogólna liczba fabryk dosięga w gubernjach Królestwa Polskiego do 5627 z produkcją na sumę rs. 112,357,500 i przy 77,639 robotnikach. Gubernja warszawska liczy 385 fabryk, z produkcją na sumę rs. 30,914,800, przy liczbie robotników 24,516; kaliska—1666 fabryk, produkcja rs. 6,280,900, robotników—7618; kielecka—175 fabryk, produkcja rs. 2,738,100, robotników—176; łomżyńska — 50 fabryk, produkcja—rs. 502,300, robotników—295; lubelska—517 fabryk, produkcja rs. 5,756,400, robotników—3824; piotrkowska—1979 fabryk, produkcja rs. 60,410,900, robotników—35,622; płocka—257 fabryk, produkcja rs. 1,652,300, robotników—1224; radomska—148 fabryk, produkcja rs. 1,683,200, robotników—987; suwalska—120 fabryk, produkcja rs. 684,700, robotników—404; siedlecka—330 fabryk, produkcja rs. 1,733,900, robotników—1443.

= Wywieszone onegdaj w uniwersytecie warszawskim obwieszczenie podaje co do obchodzenia świąt w szkołach następujące wskazówki: „Wskutek przełożeń p. rektora uniwersytetu z dnia 18 lutego (*v. s.*) r. b., za nr. 580, oraz z dnia 14 kwietnia (*v. s.*), za nr. 1293, niniejszem się ogłasza, iż wedle postanowienia p. ministra oświaty, jak nauczyciele tak i uczniowie wszystkich zakładów naukowych, w których większość jest wyznania rzymsko-katolickiego, oswabadzają się od zajęć, oprócz dni galowych i dwunastu świątecznych, według stylu starego, jeszcze w dni następne: 1) Na święta rzymsko-katolickie według stylu nowego: Nowy Rok, N. M. P. Gromnicznej, Zwiastowanie, św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. M. P., Wniebowstąpienie P., Zielone Świątki, Boże Ciało, Narodzenie P. M., Wszystkich Świętych i Niepokalane Poczęcie N. M. P. 2) Na wakacje zimowe od d. 12 (24) grudnia do 1 (13) stycznia. 3) Na wielki tydzień i tydzień wielkanocny według stylu starego, a oprócz tego katolicy uwalniają się na cały tydzień wielki dla przygotowania się i odbycia spowiedzi i na pierwsze trzy dni świąt Wielkiejnocy, według stylu nowego. Oprócz tego uczniowie wszystkich zakładów rządowych warszawskiego okręgu naukowego wyznania rzymsko-katolickiego uwalniają się od zajęć klasowych na czas nabożeństwa, to jest do godziny 12, dnia w następne święta obchodzone przez kościół rzymsko-katolicki: na św. Stanisława, we środę popielcową i w dzień Zaduszny.“

= P. naczelnik gubernji warszawskiej w odezwie do władzy policyjnej zażądał pilnego zachowywania przepisu, nakazującego jaknajdokładniejsze spisywanie protokułu o znalezieniu podrzuconego dziecięcia, który to protokuł wraz z dzieckiem domowi podrzutków winien być komunikowany.

= W rozkazie do policji warszawskiej p. oberpolicmajster warszawski, opierając się na rozporządzeniu departamentu prasy, oznajmia, iż wszelkiego rodzaju cenniki, bilety wizytowe, karty weselne i t. p. winny być na przyszłość przedstawiane cenzurze.

= Od jutra latarnie gazowe zapalane być winny o godzinie 8-mej wieczorem, gaszone zaś o 3-ciej rano.

= Starszym i podstarszym zgromadzenia cechowego cieśli zatwierdzeni zostali na następujące trzechlecie: pp. August Sterl i Edward Szulc.

= Prezes piotrkowskiego sądu okręgowego zawiadamia, iż opróżnioną jest posada rejenta przy kancelarji hipotecznej sędziego pokoju m. Łaska; zgłaszać się należy z odpowiedniemi dokumentami w ciągu dwóch tygodni.

= Członkowie Towarzystwa akcyjnego przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie“ otrzymają za rok ubiegły dywidendę w kwocie rs. 17 kop. 50 od akcji; dywidendę wypłaca od 1-go maja r. b. kasa biura centralnego.

= Podobno jeden z przedsiębiorców omnibusowych zamierza na czas lata zaprowadzić komunikację osobową pomiędzy Warszawą a Wierzbnem i Wilanowem.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś rano na rogach ulic ukazały się afisze, zapowiadające występy Tomasa Salviniego na scenie teatru wielkiego.

Salvini wraz z całem swem towarzystwem zjeżdża do nas z Moskwy, gdzie obecnie od dłuższego już czasu przebywa.

Repertuar znakomitego artysty składa się z następujących dzieł: „Hamlet,“ „Makbet,“ „Otello,“ „Śmierć cywilna,“ „Sullivan,“ „Syn puszczy,“ „Arfiarka,“ „Sofokles,“ „Lukrecja,“ „Gladjator“ i „Miłość ubogiego młodzieńca.“

Z tych wszystkich dzieł wybrane będą tylko trzy, gdyż na taką liczbę przedstawień ogłoszony zostaje abonament, na który, poczawszy od dnia dzisiejszego, pomiędzy godzinami 11 rano i 1 z południa w kasie dyrekcji teatrów zapisywać się można.

Zapowiada w końcu afisz teatralny, iż, „gdyby abonament w ciągu sześciu dni, to jest do dnia 12-go b. m., nie był rozebranym, w takim razie zaproszenie p. Salviniego do Warszawy zostanie odwołane, a pieniądze złożone przez abonentów w kasie teatralnej zwrócone im będą...“

* W zapowiedzianym przez dyrekcję opery „Don Juanie“ wziąć mają udział panie: Dowiakowska, Wojakowska i Lewicka, pp. Filleborn, Chodakowski, Kozieradzki i *homo novus* p. Rutkowski.

* Mamy przed sobą praską *Politik*, stwierdzającą wielkie powodzenie, jakiego doznała ponownie w Pradze p. Marja Deryniżanka.

Jej „Julja“ zachwyciła czechów—w czasie przedstawienia wśród nieustających oklasków doręczono artystce naszej okazałe wieńce laurowe.

* Wczorajszy wieczór w Towarzystwie muzycznem zapełnił całą salę.

Złożyło się na to wiele powodów, bo i cel szlachetny, i program zajmujący, i współudział wykonawców, chętnie zawsze widzianych na estradzie, a wreszcie i ten wzgląd, że to ostatni w tym sezonie wieczór środowy.

P. Zygmunt Noskowski, przypadkowo czy z intencją, przedstawił się wczoraj publiczności w trojakim charakterze: kompozytora, egzekutora i dyrygenta i streścił w tych trzech rolach całą zasługę i wszystkie wysokie zalety, jakie go pod względem muzykalnym najzupełniej na kierownika Towarzystwa polecają.

Jako kompozytor dał nam poznać ślicznie ułożone na kwartet smyczkowy „Warjacje na temat własny,“ a bardzo starannie cieniowane w wykonaniu pp. Cielewicza, Rzepki i Lagemana z autorem na czele; jako wykonawca przedstawił się nam p. Noskowski dzielnym skrzypkiem solistą, wprowadzając na estradę po raz pierwszy młody a oryginalny talent kompozytora, p. Kazimierza Henisza, którego „Melancholja“ o szlachetnej melodji, choć skrępowanej nieco zbytnią starannością roboty harmonicznej, jest zapowiedzią wiele obiecującą.

Kompozycje p. Henisza na fortepian wydane przez Bösendorfera w Wiedniu (Mazurki i Nocturn), jakoteż w *Echu muzycznem*, świadczą o sumiennych studjach i niezaprzeczonym talencie młodego twórcy.

Zasługi dyrygenta i jego zalety mieliśmy sposobność niejednokrotnie podnosić w ciągu dyrektorskiej karjery p. Noskowskiego, więc zbytecznem byłoby nadmieniać jeszcze, że chóry pod jego batutą sprawiły się wczoraj należycie i odśpiewaniem „Pieśni wieczornej“ Roguskiego stwierdziły prawo do odbierania pochwał.

Utalentowana pianistka p. Helena Lechowiczówna rozpoczęła wieczór wczorajszy wdzięcznem odegraniem „Pieśni bez słów“ Czajkowskiego i Scherza Szopena.

Panna Hermanówna pięknym swym głosem, pełnym metalicznego dźwięku, odśpiewała kilka utworów Rubinsteina, Thomasa i Masseneta, a pani Ładowska grzmiące oklaski zbierała za misterne i pełne wdzięku wygłoszenie „Pogadanki“ Ujejskiego i zmuszoną była nad program tłumaczyć się zgrabnym wierszem Anczyca, że „nie może więcej deklamować...“

* Nowy dowód potęgi prawdziwego talentu! „Mefisto“ Boity, zrazu przez publiczność wiedeńską chłodno a przez krytykę nader ostro przyjęty, ściąga teraz do opery cesarskiej tysiące słuchaczy. Śpiewacy zmuszani są do powtarzania pojedyńczych aryj, akt zaś trzeci i czwarty budzą prawdziwy zapał.

Cóż na to powiedzą warszawscy „antiboiciści“?...

= Geometryczny środek Warszawy.

Rzeczywisty, według wykreślenia geometrycznego środek miasta naszego, znajduje się na ulicy Nowopróżnej.

To właśnie spowodowało dyrekcję towarzystwa telefonowego w Warszawie do obrania na tej ulicy jak najbliżej owego geometrycznego środka lokalu na stację główną.

Od tego bowiem punktu najbardziej krańcowe punkta miasta odległe są nie więcej jak trzy wiorsty, inaczej mówiąc cała Warszawa mieści się w kole zakreślonem z tego punktu promieniem trzywiorstowym.

Jak wiadomo z tego, co już donosiliśmy, norma cen na abonament telefonowy oznaczoną została kontraktem na trzy wiorsty.

Tak więc wszelkie punkta Warszawy będą mogły być normą tą objęte.

= Z wystawy koni.

W dniu wczorajszym odbyło się znów posiedzenie komitetu wystawy koni i inwentarza.

Na porządku dziennym znajdowało się kilka spraw mniejszej doniosłości.

Naprzód tedy sprawa przedłużenia wystawy o jeden dzień, z przeznaczeniem dochodu z tegoż dnia na rzecz biednych, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających.

Komitet decyzję w tym przedmiocie pozostawił do następnego posiedzenia, przyjąwszy jednak w zasadzie nader przychylnie prośbę Towarzystwa.

Na podanie jednego z właścicieli kiosków na wystawie stanąć mających, dozwolonem mu zostało przyjmowanie ogłoszeń specjalnie jednak dla tego kiosku.

Bufety wystawy oddano w dzierżawę p. Jałoszyńskiemu za sumę rs. 407.

Najważniejszą z kwestyj wczoraj załatwionych jest podpisanie kontraktu spółki udziałowej celem zakupu koni, lub innych przedmiotów wystawionych.

Kapitał spółki wynosi 15,000 rs.

Nie potrzebujemy przypominać, iż podobna spółka istniała już w ubiegłych latach i że pierwszym jej inicjatorem był ś. p. Władysław Tomicki, nieodżałowany promotor i gospodarz wystawy.

Następne posiedzenie naznaczono na dzień 16-ty maja.

= Ruch fabryczny.

W okolicach Warszawy buduje się obecnie kilka nowych fabryk.

Między innemi wpobliżu przystanku „Włochy“, przy plancie drogi wiedeńskiej, rozpoczęto budowę wielkiej fabryki obić papierowych, której założycielami są: jeden z tutejszych ziemskich obywateli i.. przemysłowiec francuski.

= Prośba.

Otrzymujemy następujące pismo:

„W kasie gubernjalnej warszawskiej, w dniu wypłacania pensji za miesiąc kwiecień, to jest dnia 2-go maja r. b., przy nawale czynności, jeden z kasjerów nadpłacił komuś rs. 200.

Strata ta zbyt jest dlań dotkliwą, wyłącznie bowiem jego dotyczy i pozbawia prawie jednej czwartej części rocznej płacy.

W przypuszczeniu, iż nie wszyscy odbierający pensje, każdy dla swej władzy, mogli dotąd stanowczo obliczyć się z odebranych pieniędzy, a nadto, że nikt nie zechce mieć na swem sumieniu krzywdy bliźniego, zwraca się uwagę wszystkich, w tym dniu odbierających z kasy gubernjalnej jakiekolwiek sumy, aby raczyli takowe obliczyć i w razie wykrycia u siebie przewyżki, zwrócić ją do kasy gubernjalnej na ręce tego kasjera, od którego odbierali pieniądze.“

= Pożar.

Wczoraj, około godziny 10-ej wieczorem, krwawa łuna w stronie rogatek marymonckich błyszczała, zaalarmowała straż ogniową.

Oddziały wyruszyły natychmiast, lecz, po dojechaniu na szosę marymoncką, zwróciły się z drogi, ponieważ pożar szerzył się daleko po za miastem.

Spaleniu uległ drewniany dom, wpobliżu t. zw. Czarnego Dworu, w którym w czasie przebywania wojsk w obozie mieści się stacja telegraficzna.

= Pożar w Nieporęciu.

W dniu onegdajszym rano, we wsi Nieporęt, leżą-

cej wpobliżu szosy radzymińskiej, wybuchł groźny pożar w czasie, gdy włościanie zajęci byli pracą w polu.

Do wieczora, jak donosi *Kur. por.*, spłonęło 25 domów i kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich, oraz mnóstwo ruchomości i wiele sztuk inwentarza żywego.

Ratunku nie było prawie żadnego, gdyż, choć przysłano sikawkę z pobliskiego młyna, stała ona bezczynnie z braku obsługi!

Straty są bardzo dotkliwe.

— Długowieczność.

W Żydowie pod Kaliszem zmarła w tych dniach Zofja Bartoszewska, panna, która doczekała się ozacnego wieku.

Zmarła liczyła 112 lat...

— Co najmniej samowola!

W Lubartowie, w wielkim tygodniu, zmarło dwóch obywateli.

Obydwóch pochowano na cmentarzu miejscowym nieopodal murów kaplicy, w grobach murowanych, których miejsce znaczyły usypane z ziemi mogiły.

W kilka dni po pogrzebach mogiły znikły...

Odszukano sprawców tego dziwnego postępku, którzy czyn swój tłumaczą tem, że mogiły leżały obyt blisko kaplicy cmentarnej?!

Sprawę oddano na drogę sądową i nieproszeni przestrzegacze porządku, którzy w tak oryginalny sposób wolę swoją wyrazili, poniosą za to należną karę.

— Niepoprawny.

Dotychczasowe urządzenie więzień u nas pozostawia zbyt wiele do życzenia.

Faktem jest stwierdzonym, iż większość przestępców raz karanych wkrótce potem zasiada znów na ławie oskarżonych, że więzienia są raczej szkołą zepsucia, niż miejscem poprawy.

Nowy fakt potwierdzający to zdanie zdarzył się, jak pisze *Echo łomżyńskie*, w Lutobroku.

W końcu kwietnia, w okolicy Pułtuska, we wsi Lutobroku schwytano zabójcę prawie na gorącym uczynku.

Związanego i okutego przywieziono do pułtuskiego więzienia.

Śledztwo wykryło następujące okoliczności:

Złoczyńca przed kilkoma dniami wypuszczony został z więzienia w Łomży, w którem odsiadywał karę.

Czasu nie marnował widocznie i w pogawędkach z towarzyszami wykształcił się doreszty teoretycznie...

Wychodzącemu w świat szeroki jeden z kolegów dał adres wieśniaczki lutobrockiej, u której był do zrobienia „niezły interes"...

Wypuszczony, nie tracąc czasu, udał się według wskazówek towarzysza, odbył w przeciągu dni kilku daleką podróż, odszukał chatę i zastawszy w niej bezbronną kobietę, rzucił się na nią, żądając pieniędzy.

Na krzyk kobiety nadbiegli ludzie z pola, co widząc złoczyńca wymknął się z chaty i uciekł do lasu.

Tu nie spodziewał się o 6-ej rano spotkać nikogo; spostrzegli go jednak dwaj gajowi i przemocą zatrzymali.

Przed sędzią zeznał z całym cynizmem, że żył dotąd jedynie z kradzieży; że dłuto i sztabę żelazną, którą poranił kobietę, zrobił mu „darmo" przyjaciel kowal, rewolwer zaś kupił od żyda.

Jestto mężczyzna więcej jak dobrego wzrostu, około 30 lat liczący, w ubraniu wieśniaczem.

— Śmiała napaść.

W tych dniach w Pułtusku, około 9-tej godziny wieczorem, jakiś mężczyzna w szarem, długiem ubraniu rzucił się w celu rabunku na zamykającego sklep księgarza N.

Przechodnie nie dopuścili rabunku i ujęli przestępcę.

Śmiała ta napaść dokonaną była w porze, kiedy ulice pełne są przechodniów i o parę kroków od przechodzącego patrolu artylerji...

— Napad w Łodzi.

W poniedziałek, około północy, na ulicy Średniej w Łodzi rozległo się rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Gdy nadbieżono, znaleziono na ziemi bezprzytomnego człowieka, broczącego we krwi.

Człowiek ten otrzymał siedm pchnięć nożem...

Rannego dostawiono do szpitala, lecz mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Tejże jeszcze nocy zdołała policja wpaść na trop zbrodniarza, którego aresztowano we własnem mieszkaniu.

Ujmując z mordercą pojmano jeszcze dwie osoby z rodziny, stawiające zbrojny opór przybyłej władzy.

Ofiarą tajemniczego napadu, jak donosi *Lodz. Ztg.*, jest brat tamecznego majstra murarskiego, p. F.

— Śmierć przemytnika.

Przed kilkoma dniami, wpobliżu wioski Hoćmierzów, na brzegu Wisły dostrzeżono płynącą łódkę, a w niej niedające oznak życia człowieka.

Gdy łódkę zatrzymano, przekonano się, iż kryła ona zwłoki znanego w okolicy przemytnika okowity Józefa Augustyńskiego.

Augustyński, przewożąc z Galicji transport okowity, zanadto zapewne zaglądał do beczułki i stąd też śmierć ponieść musiał.

Sekcja lekarska domysł ten stwierdziła.

— **Wypadki.**

* W domu pod nr 15, przy ulicy Mostowej, służąca Zofja H., w ataku t. z. wielkiej choroby upadła na bruk i uległa silnemu obrażeniu.

Odwieziono ją natychmiast do szpitala św. Ducha, gdzie nieszczęśliwa w kilka godzin wyzionęła ducha.

* Podrzucenia.

W dniu wczorajszym na ulicy Mazowieckiej znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Również na Tłomackiem w domu pod nr 11 znaleziono podrzucone dziecię.

* Wczoraj, około południa w domu pod nr 18, przy ulicy Pawiej, zapaliło się przepierzenie drewniane, przytykające do komina.

Ogień stłumili mieszkańcy.

Ze świata.

⨯ **Ks. Stanisław Isakowicz** mianowany został, jak donosi *Wiener Ztg.* arcybiskupem ormiańsko-katolickim we Lwowie.

⨯ **Ze Lwowa** donoszą, iż na dzień 3-ci maja zapowiedziane zostało zgromadzenie mające się zająć sprawą zakładania po wsiach kółek włościańskich; ku temu celowi przybył tam redaktor *Katolika*, Karol Miarka.

⨯ **Tyśmienica**, miasteczko w obwodzie stanisławowskim, w Galicji wschodniej, uległa klęsce pożaru. Spłonęło 80 domów; kościół i cerkiew unikła ocalały.

⨯ **Jeszcze jedna polka z dyplomem.** Wykazy uniwersyteckie w Kalkucie i Bombay podają 15 kobiet-bakalarek, które w tym roku pozyskały tamże dyplomy naukowe. Pomiędzy niemi znajduje się jedna, *bacheleres of philosophy*, nazwiskiem panna Zulińska, oczywiście polskiego pochodzenia.

⨯ **Wielka wygrana** podczas ostatniego ciągnienia loterji krakowskiej, przypadła usługującej dziewczynie w kuchni ludowej w Ołomuńcu. Z biednej „panny kelnerki" stała się nagle bogaczką, posiadającą 25,000 guldenów gotówki. Szczęśliwa wybranka fortuny nie dała się obałamucić uśmiechem losu, posługuje dalej w taniej kuchni i cieszy się tylko tem, że „teraz jej kochanek z pewnością ją poślubi." Naiwna!...

⨯ **W Wiedniu** powstał projekt zużytkowania tramwajów dla komunikacji pocztowej. W każdym wagonie mają być umieszczone skrzynki na listy, podobnie jak się to praktykuje przy pociągach kurjerskich na kolejach żelaznych. W skrzynce tej będą urządzone przegródki z odpowiedniemi napisami, dla każdej dzielnicy miasta, którą wagon przebiega. Na ważniejszych przystankach urzędnik pocztowy przeglądać ma skrzynki, zabierać odnośne korespondencje, sortować i rozsełać natychmiast przez listonoszów podług adresu. Ułatwi to znakomicie i udogodni służbę pocztową wewnątrz miasta, jeżeli dobrze zorganizowaną ta cała manipulacja zostanie. Możnaby z czasem pomyśleć o wprowadzeniu podobnej dogodności i u nas, gdy rozszerzona sieć kolei konnej zagarnie oddaleńsze punkta Warszawy. Dobrze jest czasem uczyć się rozumu od obcych i korzystać z cudzych doświadczeń ku własnemu pożytkowi...

⨯ **Pomnik na grobie** ofiar Ringtheatru w Wiedniu stanie według projektu budowniczego Wagnera; przedstawiać on będzie obelisk 20 metrów wysoki, po obu stronach na sarkofagach siedzieć będą allegoryczne figury: Skarga i Żal. Rzeźbiarz Tilgner podjął się wykonać je bezinteresownie. Dokoła obelisku stanie piękna balustrada i kandelabry; koszta pomnika obliczono na 30 tysięcy guldenów.

⨯ **Delaunay**, obok znakomitego Got'a, jeden z najzdolniejszych pracowników Komedji francuskiej w Paryżu, po 35-ciu latach wiernej służby Melpomenie w rolach amantów — podał się do dymisji. Kontrakt obowiązuje go wszelako jeszcze do całego roku pracy na scenie, którą porzuca tylko z powodu osłabionego wzroku.

⨯ **Turgeniew**, jak donoszą z Paryża, uległ niebezpiecznej chorobie.

⨯ **List królewski.** Oskar, władca konstytucyjny Szwecji, udzielił pannie Broun prawo przekładu jego utworów. Pismo to, wydrukowane w dziennikach angielskich, odznacza się wykwintnym literackim tonem.

⨯ **Piorun** uderzył podczas burzy w Paryżu w menażerję Pezona, zabił białego wilka, osmalił kilka dzikich bestyj, sparaliżował tygrysa i zgubił się w ziemi. Najciekawsze wrażenie wywarł na olbrzymim wężu, *Boa constrictor*, który od kilku tygodni chorował i stracił zupełnie apetyt. Po uderzeniu pioruna w pobliżu, potwór wrócił nagle do zdrowia i natychmiast połknął wszystkich zajęcy, których mu dostarczono...

⨯ **Krzak gorejący.** Już córka Lineusza zauważyła, że istnieje taki krzew, zdolny okryć się płomieniem, nie paląc się i nie niszcząc. Obecnie botanika ma dla niego stały termin: *Dictamnus fraxinella* i *Dictamnus fraxinella albus*, jeden kwitnący czerwono, drugi biało, (jesieniec. jesionka). Zajmujący ten okaz świata roślinnego, jedyny w swoim rodzaju, zasługuje na uwagę z powodu własności swej zapalania się, przytknięta do kwiatów jego zapałka roznieca płomień, z którego silny dym i zapach się wydobywa. Po kilku dniach, zwłaszcza podczas posuchy, eksperyment ten można powtarzać, byle rosa albo mgła nie zwilżyła zanadto listków. Tę zdolność zapalania się, zachowują kwiaty wspomnione aż do zupełnego dojrzenia nasion i uschnięcia kielichów kwiatowych. Eteryczne olejki i żywica, wydzielające się z tej rośliny, tłumaczą tę zapalność łatwą a tak niezwykłą. Ogrodnicy radzą nasiona po dojrzeniu natychmiast sadzić w ziemię, inaczej trudno dochować się owych „gorejących krzaków."

⨯ **Przy zamiataniu.**

— To bardzo uczciwie, Kordulo, że mi oddajesz tę spinkę...

— Ah! proszę pana, warta zaledwie trzy grosze.

⨯ **Powinszowanie.**

— Życzę jw. panu, abyś żył sto lat w zdrowiu, i aby jw. panu Bóg wszystkie grzechy odpuścił...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

S. Z. rs. 1, krakowianin rs. 1, uczniowie kl. VI włocławskiej szkoły realnej rs. 16, Grażewicz k. 40, Żurkowski k. 20 za pośrednictwem redakcji *Wszechświata*.—Ogółem złożono rs. 3,337 k. 95.

Dla biednych do uznania redakcji.

L. Szawłowski k. 30, dla najbiedniejszej matki rs. 5 z prośbą o westchnienie do Boga za duszę ś. p. Zofji, za pośrednictwem redakcji *Wszechświata:* J. Bajkowski k. 60, Al. Watkowski k. 20, dr Bartoszewicz k. 80, K. Reitziger k. 20.

Na kolenje dla biednych dzieci.

E. K. k. 15, Aleks. Bb. rs. 1 k. 25.

Dla uczniów.

J. Sztengel rs. 2.

Na szpitalik dziecięcy.

Alek. Bb. rs. 1 k. 25.

Na pomnik Syrokomli.

Wysocki k. 20.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu M. R.* — Projekt francuskiego towarzystwa akcyjnego, o którym pisma donoszą, nie jest nowy. Podniesiony on był w jesieni 1878 r. i wówczas to podaliśmy czytelnikom opis całego przedsięwzięcia wraz z planami i kosztorysami podwójnych bulwarów, doków nadwiślańskich, kolei ponad Wisłą itd. Gdyby sprawa cała zbliżała się do urzeczywistnienia, nie omieszkalibyśmy obszerniej o niej pomówić.

— *Autorowi „Pierścionka".* Z współpracownictwa pańskiego korzystać nie możemy.

— *Prenumeratorowi*, Adres p. F. Wes. wskaże panu dyrekcja teatrów warszawskich; my go nie znamy.

— *Jednemu z prenumeratorów.* Nie wiemy jak traktować list pański. Żądasz pan podania w najbliższym numerze *„wierszyków"* wypowiedzianych przez p. Rapackiego w Mizantropie". *Wierszyki* w Mizantropie! zakrawa to na żart z pańskiej strony.

— *Konikowi w miejscu.* Około 60 rs., podróżując drugą klasą. Trzecią klasą, jadąc na Wiedeń, Tryjest do Wenecji, droga kosztuje rs. 12 kop. 34 i 5 $^{1}/_{4}$ florenów. Co dalsza droga kosztuje nie wiemy. Drogę tę możesz odbyć pan stosunkowo bardzo krótko i bardzo długo, stosownie do woli.

≅ Z Krakowa donoszą, iż w Wzdowie, w ziemi sanockiej odbył się obrzęd zaślubin p. Marji Ostaszewskiej córki Teofila i Emmy z hr. Załuskich, z p. Augustem hr. Dzieduszyckim, synem ś. p. Maurycego, znakomitego historyka.

≅ W ubiegłą sobotę, to jest dnia 29 z. m., w kościele katedralnym św. Jana w Warszawie, Jks. Antoni Marmo w asystencji Jks. Władysława Seroczyńskiego, pobłogosławił związek małżeński Ludomira Wacowskiego, urzędnika dr. żel. warsz.-bydg., z panną Florentyną Morawską, obojga z Aleksandrowa pogranicznego. (1445)

≅ Dnia 18 kwietnia r. b. pobłogosławiony został związek małżeński w kościele Przemienienia Pańskiego przez Jks. Podolskiego, między panną Wandą Sikorską, córką ś. p. Jana Sikorskiego, urzędnika Banku polskiego i Marji z Chałubińskich Sikorskiej, a panem Aleksandrem Skawińskim, ajentem zakładu

przemysłowego w Moskwie. Grono weselne podejmowane było w domu matki panny młodej ze staropolską gościnnością. Młodej parze serdeczne „Szczęść Boże“. —1453—

Nekrologja.

† Za duszę ś. p. Bronisława **Kleczeńskiego,** zmarłego w m. Sumach, w gubernji charkowskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, d. 5 maja, w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1464—

† Dnia 5 maja, w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Skarżyńskiego,** b. oficera b. wojsk polskich, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele świętego Krzyża, o godzinie **11 i pół** zrana, na które brat zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1446—

† Dnia 5 maja w piątek, odprawioną zostanie w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, wotywa żałobna, za duszę ś. p. Anny z Bojdaszów **Hirschenfeld,** na którą pozostały mąż i dzieci zapraszają. —1460—

† Dnia 5 maja, w piątek, jako w trzecią rocznicę zgonu ś. p. Edwarda **Petrykoskiego,** odprawione będzie nabożeństwo, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na które żona zaprasza krewnych, przyjaciół i wiernych w Chrystusie; tegoż samego dnia o godzinie **10-ej** zrana, odprawi się nabożeństwo u Fary, w kaplicy Pana Jezusa.

† W piątek, dnia 5 maja, jako w 8-mą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Dąbkowskiego,** b. sędziego apelacyjnego Królestwa Polskiego, odbędzie się msza żałobna za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra, na placu Trzech Krzyży, o godzinie **9-tej** zrana, na którą pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1462—

† W dnia 5 maja r. b., jako przeddzień drugiej rocznicy śmierci ś. p. Aleksandry z hr. Chodkiewiczów hr. **Kosakowskiej,** odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1461—

† Jutro, w piątek, w 40 dzień po śmierci ś. p. Szymona **Akimowa,** odbędzie się nabożeństwo żałobne w prawosławnym katedralnym soborze, o godzinie **12-tej** w południe; o czem syn i wnuki podają do wiadomości osób chcących obecnością swoją uczcić pamięć nieboszczyka. —1463

† W sobotę, dnia 6 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Markowskiego,** b. obywatela ziemskiego, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawi się msza św., za spokój duszy zmarłego, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1456—

† Za duszę ś. p. Pelagji **Winnickiej,** jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się w sobotę, dnia 6 maja r. b., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż zaprasza życzliwych. —1458—

† W sobotę, dnia 6-go maja po nabożeństwie, o godzinie **11-tej** zrana nastąpi przeniesienie zwłok ś. p. Stanisławy z Karpińskich **Fiorentini,** z dotychczasowego zachowania do grobu familijnego, na który to smutny obrząd pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół.

† W sobotę, dnia 6 maja, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstancji z Tustanowskich **Litwinowiczowej,** zmarłej w Berszadzie, na Podolu, odbędzie się w kościele św. Marcina, przy ulicy Piwnej, żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, na które jedyni jej krewni, siostrzenica i siostrzan zapraszają pobożnych. —1459—

† Ś. p. Stanisław **Lasota,** maszynista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po krótkiej chorobie zakończył życie w dniu 2 maja r. b., w 56 roku życia. Stroskana wdowa wraz z osieroconemi dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Barbary na Koszykach, w dniu 5 maja, w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1457—

† Ś. p. Leokadja z Ostrzykowskich **Rudnicka,** żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, zmarła dnia 3 maja r. b. Pozostały mąż z dziećmi, matką i bratem zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 6 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1467—

† Szanownemu duchowieństwu, głównie Jks. Osińskiemu i Jks. Gąsiorowskiemu, oraz wszystkim łaskawym przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki męża mego i tym pracownikom, którzy na własnych barkach ponieśli z kościoła do grobu, oraz wszystkim, którzy licznem zebraniem się i towarzyszeniem żałobnemu konduktowi, złożyli dowód życzliwości dla ś. p. męża mego, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

—405— **Franciszka Kowalska.**

† Szanownym i łaskawym kolegom i znajomym, którzy w dniu 30 kwietnia r. b. oddali ostatnią przysługę chrześcijańską ś. p. mężowi memu Robertowi **Engler,** b. obywatelowi ziemskiemu, odprowadzając zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku i tobie czcigodny pastorze Leopoldzie Otto, za słowa pociechy po tak nagłej stracie najukochańszego męża i ojca, składa niniejszem podziękowanie.

—1452— **Agnieszka Engler z rodziną.**

Z ostatniej poczty.

Paryż 2-go maja. — Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie izby po ferjach; minister finansów przedłożył układ zawarty z koleją orleańską o zwrot zaliczonych jej przez państwo 207 miljonów fr., a minister sprawiedliwości projekt ustawy o karaniu literatury pornograficznej. Co do tego ostatniego przyjęto wniosek nagłości.

Paryż 2-go maja.— Wybory merów odbyły się w niedzielę w stolicach okręgów, gdzie rząd mianował dotychczas takowych. Republikanie utracili niektóre miejsca.

Londyn 2-go maja. — Sekretarz stanu dla Irlandji podał się do dymisji, ponieważ nie zgadza się z nowym zwrotem w polityce irlandzkiej Gladstone'a. Następcą jego ma być Shaw albo Chamberlain.

Berlin 2-go maja.— W kołach parlamentarnych rozeszła się pogłoska, iż rząd niebawem wniesie nowy projekt do reform ustawodawstwa kościelnego, oparty na wynikach układów z Rzymem.

Poznań 2-go maja.—*Dzien. pozn.* donosi, iż w tych dniach za inicjatywą niemiecko-izraelickiego zgromadzenia zawiązał się w tem mieście „komitet poznański ku wspieraniu żydów rossyjskich“; zadaniem komitetu być ma zbieranie składek w Poznaniu i Księstwie, które następnie przesyłane będą komitetowi centralnemu w Berlinie.

Belgrad 2-go maja. — Rząd spodziewa się przy wyborach uzupełniających uzyskać 26 mandatów w miejsce opozycjonistów.

Moskwa 2 go maja. — *Moskowskija wiedomosti* na zasadzie informacyj z Wiednia donoszą, że wyjazd do Petersburga rossyjskiego ministra rezydenta w Białogrodzie p. Persianiego, został odroczony do nieoznaczonego czasu.

Petersburg 2-go maja.—*Jużnyj kraj* powiada, że rada miejska miasta Moskwy na ostatniem swojem posiedzeniu asygnowała 200,000 rs. na wydatki, jakie miasto poniesie z powodu uroczystości koronacyjnych. *Ruskija wiedomosti* zaś donoszą o restaurowaniu Kremlu i wylicza sale pałacowe, które mają być odnowione lub przerobione. Zupełnie także odrestaurowany będzie chodnik dokoła pałacu.

Petersburg 2-go maja. — *Nowoje wremja* zajmuje się kwestją uregulowania bytu żydów, a to z okazji wczorajszego posiedzenia komitetu ministrów, na którem roztrząsane być miały odnośne projekta przygotowane przez specjalną komisję. Ciesząc się, że pilna ta sprawa, od dwóch lat fatalnie wysuwająca się na porządek dzienny, nareszcie postąpi naprzód i zbliży się do ostatecznego załatwienia *Nowoje wremja* wierne swojemu zapatrywaniu się n kwestję żydowską kruszy kopję z dziennikami w rażającemi przeciwną opinję. Zgromiwszy z trój noga swojej powagi i *Gołos* i *Nowosti* za wszystko co w traktowanym przedmiocie na korzyść żydów ośmieliły się wypowiedzieć, w taki sposób streszcza *Nowoje wremja* własne swoje zapatrywania. „Projektom przedstawionym przez ministerjum spraw wewnętrznych, a opracowanym przez tak nazwany żydowski komitet, można chyba postawić zarzut nadzwyczajnego umiarkowania. Daleko w nich jeszcze do radykalnego rozwiązania kwestji. W każdym razie wyrażają one minimum pragnień, bez którego nie dojdziemy nigdy do spokojności na południu Rosji“. Wylicza następnie *Nowoje wremja* znane punkta projektu i odpowiedziawszy na zarzuty robione im w prasie, zamyka artykuł zdaniem: „Bądźcobądź ciekawa rzecz, w jakim duchu w wyższych sferach rozstrzygniętą będzie sprawa żydowska. Decyzja jaka zapadnie, da miarę o ile nie dając się porwać postronnym względom, mamy odwagę stawiać kwestje jasno”.

Petersburg 2-go maja.—Z depeszy z Londynu dowiaduje się *Gołos*, iż na stacji drogi żelaznej w New-Yorku zatrzymano dwie maszyny piekielne. Jest przypuszczenie, że maszyny ekspedjowali amerykańscy niemcy socjaliści.

Moskwa 2-go maja.— *Moskowskija wiedomosti* donoszą, że główny zarząd do spraw prasowych polecił prezesowi kaukaskiego komitetu cenzury podać się do dymisji za przepuszczony w gazecie *Gušli* epigramat.

Ryga 2-go maja.—*Ryzka gazeta* podaje, że w Appriken, w Kurlandji, z po za krzaka po nad drogą wystrzelił ktoś śrutem do miejscowego obywatela, barona Nolken. Nolken utracił oko i odniósł dwie lekkie rany w ramię i w rękę. Sprawca przestępstwa zdołał się ukryć. Kilka tygodni temu podpalono budynki w majątku p. Nolkena.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 3-go. — W Izbie lordów oświadczenie o sprawie irlandzkiej złożone przez Granvilla jakkolwiek nie spodziewane, wywołało wielkie wzburzenie. Dymisja Forstera, uwolnienie podejrzanych i niewznowienie praw represyjnych, każą oczekiwać jeszcze znacznie rozleglejszych reform. Forster zupełnie ustępuje z łona rządu. Pojutrze w izbie gmin Gladstone rozwinie dalszy program polityki rządu.

Lwów 3-go.—W Tyśmienicy pod Stanisławowem pożar zniszczył połowę miasta. Sąd, magistrat, kościoły i synagoga w gruzach. Kilkaset rodzin pozostało bez dachu. Tyśmienica liczy 8,000 mieszkańców. Patrz kronikę „Ze świata“, (*przyp. red.*)

Konstantynopol 3-go. — Ustąpienie Saida baszy i nominacja Abdurahmana na prezesa ministrów pociągnie za sobą inne jeszcze zmiany w składzie gabinetu.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 4-go maja.

Przy wczorajszej rozprawie nad nową taryfą celną w izbie deputowanych poniosło ministerjum hr. Taaffego porażkę przy głosowaniu nad rubryką ceł zbożowych.

Przyjęto wbrew życzeniu rządu wyjątkowe uwzględnienia dla Tyrolu, Dalmacji i Trjestu, które naruszają ułożone z Węgrami pozycje taryfy.

Część prawicy głosowała z lewicą.

Petersburg 4-go maja.

Gazetom tutejszym donoszą, iż w dniu wczorajszym w Berlinie powiesił się w więzieniu rosjanin, student, aresztowany za udział w politycznem przestępstwie.

Petersburg 4-go maja.

Ks. Aleksander bulgarski ma tu zabawić dziesięć dni.

Petersburg 4-go maja.

W dniu 9-ym b. m., w wydziale II-im sądu okręgowego, toczyć się będzie oddawna zapowiedziany proces przeciwko redakcji *Nowoje wremia*, wytoczony przez b. redaktora *Porjadka*, p. Stasiulewicza, o oszustwo.

Oszustwo polega na tem, iż *Nowoje wremia* zarzuciło p. Stasiulewiczowi, iż tenże otrzymał order św. Stanisława i że *Porjadok* subwencjonowany jest przez bankierów J. Blocha i br. Ginzburga.

...rzenie wnesi adwokat Spasowicz.

SZARADA.

1 3
Pokarm dają,
2 3
Wszyscy mają,
1 2 3
Ludzie ludziom zadają.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Polisa.*)

— *Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego* podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu dokonać się mającej, stosownie do obowiązujących przepisów półrocznej rewizji kasy głównej Towarzystwa, takowa, od włącznie 1 (13 maja r., do włącznie dnia 10 (22) maja r. b., będzie zamkniętą, a tem samem w czasie tym żadne wypłaty nie mogą mieć miejsca, wpływy wszakże przyjmowane będą w kasie dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Objaśnia jednak dyrekcja główna, że to zamknięcie kasy nie będzie tamowało składania w dyrekcji głównej listów zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami. —401—

— ***Weterynarz Szymon Festenstadt*** przeniósł mieszkanie na Długą 23, Eldorado. (1414

— ***Na wystawę moskiewską*** wybiera się z Warszawy wielu przemysłowców. Niezdarzyło nam się jednak oddawna już oglądać tak wspaniałej piramidy, jaką wysełа w tych dniach do Moskwy ***dystylarnia parowa*** pod firmą ***N. Lotto & Rosengarten***, przy ulicy Dzikiej. Piramida jest złożona z samych najozdobniejszych butełek z wykwintnemi wódkami i likierami, które mając nazwy zagraniczne nieustępują w niczem swoim starszym oryginałom. Takiego np. Benedyktyna pochodzącego z dystylarni pp. ***Lotto i Rosengarten*** nie odróżnisz od oryginalnego wyrabianego przez mnichów w Fecamp. Podobny wzrost przemysłu handlowego (obrót roczny pomienionej dystylarni wynosi ***pół miljona rubli)*** cieszy nas niewymownie i obowiązuje do jaknajszerszego zalecenia firmy ***Lotto i Rosengarten, Dzika nr 2.*** —398—

— Dr Zdzisław **Nieszkowski** wyjeżdża na sezon letni do Szczawnicy. Przyjmuje do 10 czerwca od 10—11 zrana i od 5—6 po poł. Nowy-Świat 39. (1440)

— ***Instytut leczniczo-gimnastyczny*** (Miodowa nr 3) przyjmuje chorych na różne skrzywienia kolumny pacierzowej.—**M. OLSZEWSKI.** (1409

— Faeton „Victoria“ wysłać się mający na wystawę do Moskwy przez fabrykę powozów Józefa Wernik, może być widzianym przez dni kilka przed wysłaniem. Osoby życzące sobie takowy obejrzeć, zechcą się pofatygować do tejże fabryki, przy ulicy Orlej egzystującej. —1431—

— W uchyleniu ogłoszenia zamieszczonego w *Kurjerze Warszawskim*, dnia 28-go z. m., w nr. 95, obwieszcza się niniejszem, że zarząd 1-go i 2 go biura posłańców mieści się, jak dawniej, w domu pod nrem 8 przy ulicy Niecałej i że ogłoszenie, dotyczące przeniesienia 1-go biura posłańców na ulicę Bracką pod nr 4 lit. A, uczynione zostało wskutek złej woli, nieznanej osoby, niemającej żadnej łączności z obecnym zarządem obojgu rzeczonych biur. —402—

1000 ***bukietów i djademów*** wykończonych i zwiniętych z najwykwintniejszym gustem i pięknością przy cenach najniższych poleca **fabryka Sabiny Fijałkowskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście nr 43, I-sze piętro, wprost ul. Bednarskiej.** (1438)

— Przyjechaliśmy ze wsi, jak to zwykle za różnemi interesami do Warszawy, trzeba że nam i Saski ogród odwiedzić. Wracając z ogrodu ulicą Niecałą, dało nam się wejrzeć na jakiś cennik mleka i kawy; po krótkich namysłach nasze panie chcąc widzieć gatunki mleka utrzymanego w Warszawie. Zachwyciła nas piękna altana. Wtem przekonaliśmy się, że u tejże pani zakładu, daleko lepiej utrzymane mleko różnych gatunków i masło jak u nas, dobra kawa, chleb zwany wiejski, ciasta swego pieczywa wyborne i smaczne, że nic do życzenia.

Śmiało możemy rekomendować kawiarnię i mleczarnię przy ulicy Niecałej pod nr 8; obok wzorowej czystości całego zakładu, co rokuje na przyszłość dobre powodzenie, uprzejmość gospodyni zakładu zasługuje na pochwałę.

(1387) Z Kaliskiego *S. Z., S. W., R. P.*

— ***Dta Idzikowski***, Leszno nr 7, od 10—6 wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą gazu znieczulającego. Sztuczne zęby wstawia najprakryczniejszym systemem. —385—

— Dr med Czesław ***Stiche*** ordynuje w Karlsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

(1224) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

ZĘBY po rs. 2 wprawia

najlepszym systemem amerykańskim ***M. H. Neumark***, dentysta. ***Tłomackie nr 9.*** (1391)

— Dr med Witold ***Jaroszynski*** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

(338) **B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).**

— ***Dr Tadeusz Dworski***, lekarz zdrojowy w Szczawnicy (Holenderka), ordynuje tamże, jak dawniej, ***począwszy od dnia 25-go maja.*** —361—

(1258) Wody siarczane w ***Krzeszowicach***, pod Krakowem, przy stacji kolei żelaznej Krzeszowice, 10 godzin drogi koleją od Warszawy, otwarte zostaną 1 czerwca r. b. Zamówienia na mieszkania przyjmuje dr Kadler w Warszawie, Krak.-Przedm. 38.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (1408

— Dr Stefan ***Filipkiewicz***, lekarz zdrojowy, ordynować będzie, jak lat poprzednich w **Cieplicach Trenczyńskich** (Trencsin-Teplitz) na Węgrzech.

Broszurek nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie. —1240—

— ***Dentysta S. ROTHEIM***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1366)

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich, przy ulicy

Nowosenatorskiej nr 5,

posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. —362—

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

MAGAZYN MEBLI

pod firmą

Jan Tarnowski i Spółka,

ulica Królewska nr 23, w b. pałacu hr. Łubieńskich, zaopatrzony zawsze w wielki zapas ***mebli***, tak do całego urządzenia mieszkań, jak i do ukompletowania onych, z czem poleca się szanownej publiczności. —1291—

(70r) ***Zakład leczniczy Specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych dra KOHNA.*** Przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie codzień od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu. Miodowa 15.

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od $11\frac{1}{2}$—$12\frac{1}{2}$ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. $12\frac{1}{2}$—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

Od g. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

(1407) Dr praw ***Józef Lewandowski***, b. obrońca przy senacie, mianowany notarjuszem w Piotrkowie, otworzył kancelarję na rynku, dom Łaguny.

— Najlepszym i znanym środkiem czyszczącym dla dzieci jest ***Syrop chrzano-jodowy Grimaulta et C-ie.*** Leczy on wyrzuty skórne, strupy, nabrzmiałe gruczoły, pobudza apetyt i niszczy bladość i miękkość ciała. Jest to właściwie powszechnie znany ***syrop antyskorbutyczny***, który jeszcze stał się o wiele skuteczniejszym przez dodanie jodu, ścisły związek mającym z ***sokiem rzerzuchy.*** —352—

„Willa Marcelin“

otwartą została od dnia 1-go maja.

—406— ***A. Czuleńska.***

— Dr Henryk ***Lewenstam***, od dnia 20 maja, udzielać będzie porady lekarskiej w Ciechocinku, jak lat poprzednich w mieszkaniu swem w domu Eulenberga. —1455—

Rada zarządzająca

Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 21-ym maja (2-im czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXIV zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem zgromadzeniu, winien złożyć, najpóźniej dnia 10-go (22-go) maja r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu, w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie.

w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Bruksełli, w domu bankierskim Brugman Synowie;

w Londynie, w domu bankierskim N. M. Rothschild and sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Nr 1 specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr 2 pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem 1 oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —396—

Warszawa d. 17 (29) kwietnia 1882 r.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Faust“ (występ p. Tamburliniego i Aleniego). Jutro: „Aida“ (występ pp. Tamburliniego i Aleniego). — LETNI. Dziś: „Dwie miary“, „Czyja wina?“, „Uściskajmy się“ i „Filiżanka herbaty“. Jutro: „Sąsiedzi“.—NOWY: Dziś: „Zemsta nietoperza“. Jutro: „Proces Veauradieux“ i „Płaczka i śmieszek“.

Cena okowity z dnia 4-go maja.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.50[3], garniec rs. 2.44.

Wysokość wody na rz. Wiśle stóp. 1 cali 11.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 4 maja 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacone
Berlin 100 m. z kr. term.	48 42½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 84	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 45	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99 50	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 70	—.—
„ „ „ „ II	92 40	—.—
„ „ „ „ III	91.25	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d	86 80	—.—
„ „ m	86 70	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.50	—.—
II „ „ 100	90.50	—.—
III „ „ 100	90 50	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Tere.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łód.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Wa.	286,	—.—
Akc. Banku Dysk. w Wa.	297.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łod.	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ogni	—.—	151
Akc. War. T. fabr. cuk.	—.—	950
Akc. T. f. cukru Józefó.	—.—	305
Akc. Dobrzel. t. fabr. cuk.	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Le.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki mac.	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Ła.	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 183⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II. k. 45⅘.
Od listów zast. m. Łodzi k. 4⅕.
Od listów likwidacyjnych k. 170

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żel. warsz.-ter. z d. 3 maja 1882

Pszenica wyborowa	150	158
„ średnia	134	146
„ ordynaryjna	130	—
Żyto wyborowe	96	98
„ średnie	90	94
„ ordynaryjne	80	90
Jęczmień wyborowy	—	—
„ średni	—	—
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	84	88
„ średni	75	80
„ ordynaryjny	—	—
Gryka	—	—
Groch	—	—
Kasza jaglana wyborowa	—	—
„ średnia	—	—
„ ordynaryjna	—	—

PIERWSZY TRANSPORT



ŚLEDZI

tegorocznego połowu

nadszedł do Handlu Win i Delikatesów

Antoniego Stępkowskiego

Wierzbowa Nr 5. 1267r

---

2 MIESZKANIA

porządne i czyste z posadzkami,

każde z 4-ch pokoi z przedpokoju, oraz kuchni i innych wygód złożone, do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Aleksandrja № 10. Do jednego z tych mieszkań dołączony być może 5-ty Pokój sąsiedni z oddzielnem wejsciem. 1273—r

---

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Każdy kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TAN CREDO**, daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osob, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beauté étternele“, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50.— Wyłączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41**, u **Leona** Nowo-Senatorska № 4 i u **Kocha.** 1234r

---

Zarząd

DROGI ŻELAZNEJ

Nadwiślańskiej.

Z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., wprowadzony zostaje w wykonanie w niemiecko-polskim związku, zeszyt taryfowy Nr 3, zawierający pomiędzy innemi opłaty dla przewozu towarów w komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacjami drogi Nadwisłańskiej i stacjami niemieckiemi: Akwizgran, Bonn, Koblencja, Kolonja, Düsseldorf, Elbefeld, Essen, Münster, Osnabrück, Trier, Halberstadt, Magdeb urg, Stassfurt, Hannower, Brunswig i innemi jeszcze stacjami dróg żel. Bergijsko-Marchijskiej i Kolońsko-Mindeńskiej, Reńskiej, Akwizgrańskiej, Przemysłowej, Westfalskiej, Münstersko-Enszedskiej Magdebursko - Halberstadtskiej, Hannowerskiej Rządowej, Hannowersko-Altenbekeńskiej, Brunszwigskiej i Berlińsko - Potsdamsko - Magdeburgskiej, w kierunku przez Mławę. 1272r

---

Różne LOKALE: 2781

do najęcia z ogródkami.—Bonifraterska № 7.



OGIER

rasy rysistej, sześć lat, maści karej, wzrostu 5 werszków, do sprzedania. — Wiadom. w Hotelu Krakowskim u rządcy. 2785

Konie, Powóz, Wozy, Meble,

i różne sprzęty fabryczne do sprzedania.— Wiadomość: Marszałkowska № 32, 2779

CIECHOCINEK,

W domu D-ra Lewenstama, w blizkości łazienek, są różne Mieszkania z komfortem i wszelkiemi wygodami do wynajęcia po cenach przystępnych.— Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Elektoralnej № 3, mieszk: 3, od frontu, do godz. 10 rano i od 3 do 6 po południu. 2787

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na czteroletnią dzierżawę t. j. od r. 1882 do końca roku 1885, miejsca № 8 na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienki letniej, naprzeciw dawnego szlachtuza, od rs. 50 rocznie.

Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub nie łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop, 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat cztery t. j. od roku 1882 do końca roku 1885 miejsce № 8 na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienki letniej naprzeciw dawnego szlachtuza, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —1261—r—

NOWY-ŚWIAT Nr 57. — NOWY-ŚWIAT Nr 57.

MAGAZYN BŁAWATNY

TOWARÓW TANICH

krajowych, ruskich i zagranicznych,

pod firmą

L. JARZĘBSKI,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, prawie vis-à-vis targu Ordynackiego.

ma honor polecić względom Szanownej Publiczności świeżo nadeszłe sezonowe towary wełniane i półwełniane, oraz **materjały na Dolmany, Kaszmiry** francuzkie, różne **Flanele, Korty, Atłasy, Welwety i Kanausy, Barchany** białe i kolorowe, **Krawaty** damskie i męzkie, **Chustki** jedwabne, wełniane, włóczkowe, płócienne, oraz **wszelkie podszewki,—Halki i Szlafroczki.**

CO TYDZIEŃ ŚWIEŻE TOWARY. r—1262

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci — **OBICIA PAPIEROWE** — od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria“, zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria“ nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

Część Sklepu z oknem

wystawowem z osobnem wejściem i odpowiednim mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.—Wiadomość przy ulicy Niecałej № 10, w Magażynie Obuwia damskiego. 2788

!!!Ważne dla Dam!!!

Pracownia **Okryć i Sukien M. Chojeckiej,** istniejąca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ul. **Królewską № 37,** wprost gmachu p. Grancowa. — Tamże potrzeba jest **10 Panien.** 2789



Skład

MEBLI



wraz z Zakładem dekoracyjno-tapicerskim

J. Michalskiego,

Nowy-Świat № 27,

(róg Chmielnej, wchód od Chmielnej),

poleca dobór Mebli, oraz Meble całkiem wyściełanych i dekoracje najświeższych żurnali; i sprzedajo takowe po cenach niepraktykowanie nizkich, a za dobroć i staranne wykończenie ręczy. 2792

Kareta, powóz, sanie i uprząż

do sprzedania u właścicielki domu, przy ul. Jasnej № 12,—Plac Zielony, zrana od godz. 10 do 12 i od 4 do 6 po południu. 2780

Dla GOSPODYŃ

Zakład Szląski do prania, pierza i puchu za pomocą pary, bez utraty zdatnego pierza i na poczekaniu po 5 kop. od funta, oraz sprzedaż takowych po bardzo nizkich cenach. Ulica Żabia № 3, lub Przechodnia 5. 2783

Do sprzedania 2777



KLACZ KARA

wierzchowa, za przystępną cenę.— Wiadom. Twarda 10, między godz. 12 a 2, stróż wskaże.

FRANCUZKA

guwernantka młoda z wyższą muzyką posiadająca jeżeli można język angielski, potrzebną jest na wieś. W miesiącach letnich ta osoba wyjeżdża z państwem za granicę.— Pensja 600 do 700 rs. rocznie.—Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu. 2775

Zgubiono 1 Maja, pomiędzy Nowym-Swiatem i Ogrodem Botanicznym, 2776

MEDALJON DUŻY

stalowy, na zegarek, o grubym łańcuszku, do paska.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odniesienie, za wynagrodzeniem, przy ul. Wareckiej № 5, mieszkanie stróż wskaże.

Dla amatorów ptaków.



Przybyłem **z Kanarkami** śpiewającemi. Gile; Kosy, Papugi gadające, amerykańskie, rajskie ptaki, Nimfy, Słowiki, Rybki srebrne, do wyboru; angielskie Psy i biało jedwabiste Pinczery do sprzedania.— Ulica Nowo-Senatorska, Hotel Litewski.—**Ernest Peszel** 2767

NIAŃKA

potrzebna do dziecka zaraz i Panna do szycia.—Tamże do sprzedania parę sukien wełnianych, Palto aksamitne, Maszyna Szmidta nożna, za rs. 20. — Wiadomość Królewska № 1, mieszk. № 8. 2774

Z powodu wyjazdu

jest do sprzedania bardzo korzystny interes dobrze procentujący i istniejący lat 2 kapitału potrzeba rs. 1,500.—Wiadomość ulica Podwal № 16, mieszk. 17. 1275r

---

Letnie Mieszkanie,

składające się z **3-ch pokoi i kuchni z meblami, za rs. 140.** Komunikacja łatwa, półtorej godz. jazdy po kolei Terespolskiej, **w Nowo-Mińsku.**—Wiadom. w Magazynie Józefa Zbrożek, Przejazd № 2. 127

Ktoby miał do odstąpienia 2790

ŁÓDKĘ

w dobrym stanie na kilka osób, zechce dać wiadomość na Plac Zielony № 11, mieszk. 9.

Kapitały

30,000, 15,000, 10,000 i 4.000 rs., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów. Wiadomość № 15, ulica Solna, lokalu № 4. rano do 9, w południe od 1 do 4. 2791

Potrzebna Niemka

z wykształceniem szkolnem do nauki dzieci. Zgłosi się między godz. 3—5: Aleja Jerozolimska № 9, II piętro, mieszk. 5. Wymagane są dobre swiadectwa i rekomendacje. 2786

W MLECZARNI 2784

przy zbiegu ulic Nowego-Świata i Jerozolimskiej dostać można **Mleka nie zbieranego kwaśnego na garnuszki,** począwszy od 2 kwartowych i więcej. Kwarta 10 k.

Z powodu zamiany domu na Majątek ziemski, jest do odstąpienia

Sklep Norymberski

galanteryjny, za przystępną cenę.— Wiadomość na miejscu: Chłodna № 25. 2753

Fabryka Kwiatów

Ewy Łapińskiej.

ulica Niecała № 7, (gdzie Lecznica), poleca Szan. Damom wielki wybór Girland i Bukietów do kapeluszy. Ceny bardzo umiarkowane. 2742

MATERJAŁY BUDOWLANE Z ROZBIÓRKI.

Cegła okrzesana od rs. 5 za 1000.
Kamieni kilkadziesiąt sążni kubicznych.
Belki, Krokwie, Łaty, Bale, Deski,—wyborowe i pewne do budowy materjały drzewne.
Dachówka holenderka,—**blacha** żelazna.
Drzwi i okiennice żelazne w ramach kamiennych.
Okna, Drzwi, z oberlichtami i bez.
Kraty żelazne okienne i żelastwo różne, ankry, ankierki i wiele innych rzeczy pochodzących z rozbiórki Starej Poczty, tamże do sprzedania u B. Korpaczewskiego. 1253r

---

Osoba wyjeżdżająca do Buska

na kurację pragnie zabrać z sobą kilka panienek potrzebujących również tamtejszej kuracji, życzący wysłać dzieci swoje pod prawdziwie macierzyńską opieką, zechcą porozumieć się co do warunków, Świętokrzyzka № 20, mieszk. 9, od 12 do 3 każdodziennie. 1199r

---

Maszyna pończosznicza,

cienka, nowa, jest do sprzedania, przy ulicy Sewerynów № 12, mieszkania 25. Obejrzeć można od godz. 3 do 5. 2521

Pracownia Sukien i Ubiorów Damskich „ADELI” Świętokrzyzka № 7, przyjmuje jak lat poprzednich, tak i w r. b. do roboty suknie od

RS. 2.

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, wykonywa tanio i gustownie. 2432

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza alkaliczna

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY

wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

Formy paryzkie

z bibułki na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia.—Krakowskie-Przedmieście № 85, **A Gałecka,** 2-gie piętro. 2435

Do sprzedania Folwark

rozległości 20 włók w pow. Rawskim położony, odległy od Skierniewic szosą 17 wierst. Służebności uregulowane. Łąki, torf, dwór obszerny z ogrodem owocowym. Budynki w dobrym stanie. Inwentarz żywy i martwy. Bliższa wiadomość w Warszawie w kancelarji rejenta Olszowskiego, 2727

SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY I POŚCIELI

JANA JAWORSKIEGO,

dawniej W. MÜLLER i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat 67,

zaopatrzony w **Płótna krajowe i zagraniczne, Bieliznę stołową** wszelkiego rodzaju i we wszystkich gatunkach, oraz Bieliznę gotową damską i męzką, Pończochy, Skarpetki i Pończoszki dziecinne.—Znaczny zapas **Płócien angielskich w resztkach**, po cenach bardzo nizkich.—Wielki wybór **KOŁDER WATOWYCH** od rs. 6 do 30 i wełnianych od rs. 3 do 20.—Magazyn przyjmuje Kołdry do roboty tak z własnych jak i z powierzonych materjałów.

☞ Zamówienia z prowincji wykonywają się z największą punktualnością. ☜

r—1212

JULJANA PENKALA

SKŁAD FUTER

w WARSZAWIE—SENATORSKA 6,

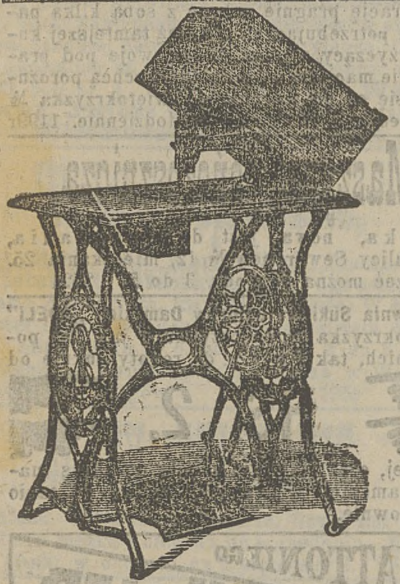
otworzył przy Magazynie Futer specjalny hurtowy i detaliczny Skład

PARASOLEK I PARASOLI,

wyłącznie Francuzkich i Angielskich najnowszych form.

☞ **Ceny umiarkowane stałe.** ☜

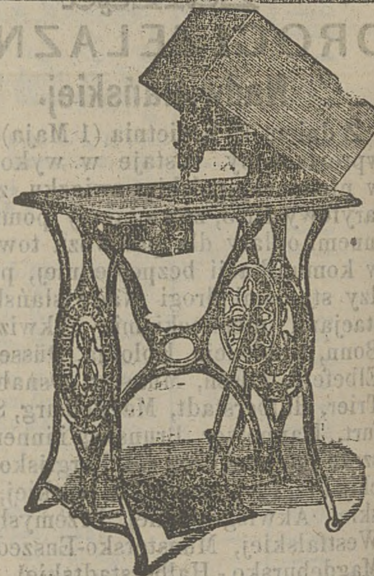
r—1206



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

☞ Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane. ☜

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4, DŁUGA Nr 29 i ELEKTORALNA Nr 5. 1129r

Specjalny Magazyn Okryć Damskich i Skład Futer

pod firmą

J. MATUSZEWSKI,

Wierzbowa Nr 4, po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w najświeższe fasony **Okryć** kaszmirowych (damassé), również **Płaszczyków** z materjałów francuzkich i angielskich w różnych kolorach. r-1207

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia **Składu Maszyn do szycia, przy ul. Wierzbowej N. 638/9,** obok Hotelu Angielskiego.

Maszyny wszelkich systemów, ręczne i na stołach, do bielizny, krawiecczyznz, jakoteż szewckie, po cenach znacznie zniżonych.

Fontanny pokojowe za połowę kosztu.

Tokarnia żelazna z suportem, również **Wózek** do rozwożenia towaru.

Szafa i Kontuar mahoniowe w dobrym stanie.

Skład Maszyn do szycia

D. GROSSMANA,

ulica Wierzbowa № 638/9. 1151

Mokotów № 101, obok Willi Lijewskiego są do wynajęcia różne

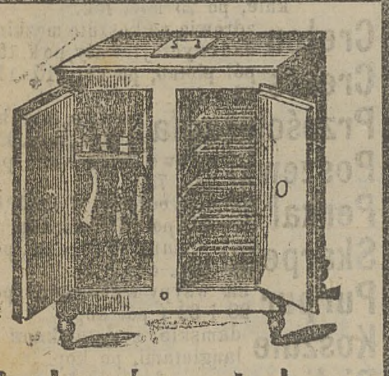
LETNIE MIESZKANIA,

wszelkich artykułów żywności dostać można, Wiadomość na miejscu, albo Marszałkowska, w cukierni Pągowskiego. 2637

KOŃ



rasowy 5-letni, z atestatem, do sprzedania.—Ulica Koszyki № 19, mieszkania 3, u p. Pietuchow. 2509



Lodownie pokojowe

najlepszej konstrukcji **dla każdego domowego gospodarstwa stosowne,** polecają w wielkim wyborze **od rs. 20 do rs. 80**

Unger i Poznański,

Pierwszy specjalny Magazyn kompletnych urządzeń kuchennych

3. ELEKTORALNA 3. 1099r

MAGAZYN MÓD

Sukien i Nowości

firmy

W. KUHNKE,

ulica Krak.-Przedmieście Nr 412a,

po powrocie właścicielek z Paryża, otrzymał wszystkie nowości ku porze letniej służące, a mianowicie: modele kapeluszy w najświeższych fasonach, również modele sukien i okryć; niektóre tkaniny na suknie letnie, kołnierzyki i krawatki koronkowe, czepeczki negliżowe i dla dam starszych strojne, woalki, koronki w rozmaitych rodzajach, hafty do sukien, passmanterje, i jak zwykle Magazyn ten zaopatrzony został w znacznej partji w wyborowe kwiaty i pióra paryzkie z najcelniejszych fabryk, również i w kalosze szwedzkie. 2374

Jest do sprzedania

Folwark Cisówka,

położony $2\frac{1}{2}$ wiorsty od stacji drogi W.-W. Myszków, z domem mieszkalnym, zabudowaniami, ogrodami i dobrą ziemią, w ogóle przeszło 35 morgów, wśród których dobrych łąk jest ośm mórg. — Bliższa wiadomość: ulica Hoża № 18b, mieszkania № 3, po południu od godziny 4 do 6. 2684

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania



DOM

murowany, 2-piętrowy, o 9 oknach frontu, z 2-ma 3-piętrowemi oficynami i ogrodkiem w miejscu fabrycznem i ludnem na 10% netto, do kupna potrzeba od 16 do 12,000 rs. Wiadomość: Królewska № 13, mieszk. 8. 2651

Dwa Pokoje

umeblowane zaraz do najęcia, oraz **Salonik** od frontu, z fortepianem i z usługą.—Tamże **Pokój** z przedpokojem i z kuchnią, umeblowany, od 1-go Maja wolne № 17 Bielańska, mieszkania № 5. 2677

MARSZAŁKOWSKA № 71.

Lody, Kawa mrożona, Mleko słodkie trzy razy dziennie wprost od krowy, **Mleko kwaśne i Śmietana,** jako też **Kawę, Herbatę, Czekoladę, Ciasta i zimne napoje,** poleca łaskawym względom szanownej publiczności

2672 **NIKODEM.**

Letnie Mieszkania

w Dobrzykowie, pod Płockiem.

Otwartemi zostaną od 1-go Maja r. b., blizko przystani Statku Parowego „**Tokary**“ składające się z trzech obszernych pokoi i kuchni.—Pobyt uprzyjemniają sąsiednie lasy i zagajniki. kąpiele w Łazienkach, bliższa wiadomość na miejscu. 2568

Przy ulicy Pięknej № 34, obok gimnazjum V

do wynajęcia

na czas wystawy rolniczej i wyścigów konnych: **Stajnie** dla pomieszczenia koni i **mieszkanie** dla służby stajennej, oraz **różne mieszkania** dla pp. obywateli przybywających na wystawę i wyścigi.

Od 1-go Lipca 1882 r.

Lokale po 6 i 4 pokoje, **Suteryny i Sklep z mieszkaniem** w entre-solach na pieczywo lub dystrybucję, do wynajęcia w każdym czasie, wiadomość na miejscu. 2561

Najświeższą Nowością Perfumeryjną

są Perfumy

Szarota Alpejska.

(Graphallium Alpinum, Edelweis).

Wielka rzadkość tego kwiatu, rosnącego na śnieżnych szczytach gór Alpejskich i Tatrzańskich, była przyczyną, iż dotychczas nie wydobywano z niego zapachu do perfum, co obecnie udało się p. Lohsemu w Berlinie.

Zapach tych perfum jest bardzo miły i przyjemny, przypomina wonne i aromatyczne powietrze łąk górskich.

Perfumy powyższe stanowią dalszy ciąg w szeregu słynnych na cały świat perfum **Konwaljowych, Królewskiej Nocy** i **Heliotrope Blanc** (Tomiłek biały) tegoż perfumera, które obecnie się stały najulubieńszemi perfumami eleganckiego świata.

Pragnąc perfumy te uczynić przystępniejszemi w cenie, oraz dla usunięcia skutecznego konkurencji, zniżyłem cenę tychże na Rs. 1 za flakon ładny, zawierający **2 łuty** tychże perfum.

Główny Skład w Perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście **№ 83,** obok pasażu Roezlera. r 173

!!!Kupuję i płacę dobrze!!!

Rozmaite rzeczy starożytne, mianowicie: **Meble, Bronzy, Porcelanę, Dywany Perskie, Materje tkane, Szale tureckie, Srebro, Biżuterje, Koronki i t. p.** Zielna № 20, mieszkania № 19, zastać można od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1184-r

---

Lekcje Buchhalterji

udziela **I. DANILEWICZ, Królewska № 13.** 2289

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP,

z 2 pakamerami, w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej.—Wiadomość w Kantorze p. **Wawelberga,** przy ulicy Senatorskiej **№ 25.** 1250

Do interesu fabrycznego nader korzystnego, będącego w najlepszym biegu, z wyrobioną klientelą potrzebny jest

WSPÓLNIK,

z kapitałem **od 30 do 40 tysięcy rs.** Łaskawe oferty można składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. **A. L.** 1183-r

---

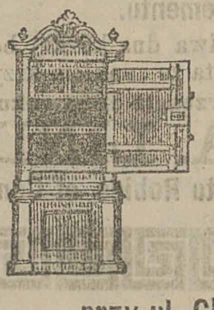
Biuro Kancjonowane Nauczycielskie Heleny Dąbrowskiej.

Krakowskie-Przedmieście №43, wprost Skweru. Zajmuje się **specjalnie** rekomendacją Guwernantek, Guwernerów i Bon różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. Na żądanie sprowadza cudzoziemki z zagranicy, w krótkim czasie. 2599

Jest do odstąpienia

RESTAURACJA,

z powodu zmiany interesów familijnych, przy ulicy Wspólnej pod № 20, z urządzeniem gazowem, bilardem i wszelkiemi rekwizytami zaraz, lub od Ś-go Jana, na dogodnych warunkach. 2577



Specjalna Fabryka Kas żelaźnych ogniotrwałych Edwarda Zürn,

przy ul. Chłodnej N. 18.

poleca wybór Kas z zastosowaniem do tychże zamków najlepszych systemów.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się franco. 2503

UBIORY

wyłącznie dziecinne przyjmują się do roboty wykończenie staranne, tanie i w krótkim czasie.—Wileza № 17E, mieszk. 6. 2285

Skład Wód Mineralnych naturalnych

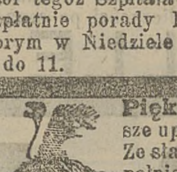
przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

W **nowo-otworzonym** w Szpitalu Starozakonnych, **oddziale** chorób **nerwowych i leczenia elektrycznością,** Ordynator tegoż Szpitala **Dr Gajkiewicz,** udziela bezpłatnie porady lekarskiej, przychodnim chorym w Niedziele i Czwartki, od godziny 10 do 11. 893



Piękne WĄSY najlepsze upiększenie młodzieńca. Ze sławą wypróbowany zupełnie nieszkodliwy **Moustache Balsam,** Pawła **Besse** we Frankfurcie nad **Menem** (Niemcy), Schillerstrasse 12, bardzo prędko wyprowadza wąsy i bankenbardy. Butelka, wraz z sposobem używania, wysyła się jedynie po otrzymaniu należności rs. 2. 1127r

---

Bezpieczne od moli

bardzo praktyczne **Worki gumowe,** z hermetycznem zamknięciem dla przechowania futer w domu; opłacają się w jednym roku, sprzedaje **H. KRAFT, Biuro techniczne i skład maszyn, istniejący od r. 1866, ulica Miodowa Nr 490/91.** r1085

Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau

Krak.-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów,** i **Nauczycieli** obojga płci, **Bony, Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 2619

Nowo-otworzony

Skład Wstążek, Koronek,

Kaszmirów czarnych francuzkich

BOLESŁAWA RENNER,

w Warszawie, Czysta № 4,

poleca w wielkim wyborze Kapelusze specjalnie dziecinne. Ceny wszystkich towarów i nowości umiarkowane 1200r

---

FRANCUZKA

wysoko wykształcona, ma wolne po obiednie godziny, które może zużytkować na konwersacje. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej № 3, na 2 piętrze. 1194r

---



FLANCE

w ogrodzie Franciszka Wilmana, przy ulicy Wroniej № 1172, róg Prostej, dostać można różnych flancy kwiatów, jako to: lewkonii, astrów i t. p., oraz różnych flancy warzyw, kapusty w kilku odmianach, Kalafiorów, Kalarep i t. p. 2602

Zawiadomienie!!!

Fabryka i Magazyn

Wyrobów złotych i brylantowych

JÓZEFA BETCHER,

przeniesiona na ulicę 1162

Marszałkowską 65.

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć damskich

M. IZDEBSKIEJ,

wykończa wszelkie tealety damskie podług wymagań gustu i mody, także przyjmuje uczennice na lekcje kroju i szycia. Ulica **Krucza № 8,** dom Godlewskiego, drugi dom od rogu Wspólnej. 2608

Nadszedł oczekiwany transport

Crèpe de Santé

Pewyższe kaftaniki „**Crèpe de Sante**“ wełniane, jedwabne i fil d'Ecosse, zalecane są przez najsłynniejszych Profesorów i Lekarzy, przewyższają one pod względem hygienicznym, wszelkie inne dotychczas używane, utrzymują bowiem prawidłową temperaturę ciała, a pochłaniając pot, zabezpieczają od **reumatyzmu, katarów, podagry, choroby płuc** i wszelkich zaziębień. Dla osób wątłych i słabej konstrukcji, są nader korzystne i przyjemne w noszeniu w porze zimowej i letniej.

SKŁAD GŁÓWNY

w składzie bielizny i pończoch

J. NATANBLUTA,

egzystujący od r. 1871

22. Senatorska 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2528

F. NOWICKA 2337

przeniosła **pracownię** swoją na **Krakowskie-Przedmieście № 22** vis-à-vis ulicy hr. Berga. Suknie, Kapelusze i Okrycia. odrabia podług żurnali paryzkich. ceny nizkie. Z czem poleca się Szanownym Damom. Potrzebne są Panny podręczne i do nauki.

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gub. Warszawskiej, pow. Błońskim, od st. Grodzisk wiorst 7, od przystanku Brwinów wiorst 5. Włók 18. Inwentarz żywy i martwy, budynki dobre. Do kupna potrzeba rs. 24,000.—Wiadomość przez Grodzisk, u właściciela majątku w Kopanie. 2417

Tanio! 2639

a pięknych **Kwiatów** dostać można w Fabryce Joséphine, Nowy-Świat № 55. Tamże potrzebne są **Panny podręczne i uczennice.**

Nauka i wychowanie.

Bona niemka młoda, znająca krawieczczyznę, potrzebną jest na wieś. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, mieszk. 17. 5087

Nauczycielka żeńskiego gimnazjum życzy udzielać lekcje, lub przygotowywać do egzaminów. Zastać można od g. 4—8. Ul. Wspólna № domu 9, mieszk. 16, w oficynie. 5025

Student Uniwersytetu, życzy sobie wyjechać na wieś na wakacje. Czysta 2, m. 12.

Francuz rodowity życzy udzielać lekcje języka francuzkiego, w razie potrzeby może wyjechać na wieś. Wiadomość w kancelarji 3-go męzkiego gimnazjum. 4920

Żądają umieszczenia dwie Nauczycielki młode, na prowincję lub w Warszawie. Wiadomość: Miodowa № 12, mieszkania 5, u Żabińskiej. 5331

Niańka młoda, wymagane świadectwa, aby także i szycie znała, potrzebna zaraz, do 18-miesięcznego chłopczyka. Elektoralna 33, z frontu, mieszkania 4. 5382

Guwerner (Izraelita), potrzebny jest, może być uczeń gimnazjum, lub prywatna osoba. Zajęcie od 2 do 3 godz. dziennie. Oferty pod lit. B. C. № 23, przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego. 5369

Nauka kroju za rs. 6, u siebie i na mieście. Ul. Wspólna № 34, mieszk. 11. 5364

Człowiek młody, z Niemiec przybyły, pragnie udzielać konwersacji niemieckiej, za stół lub mieszkanie. Oferty listowne składać proszę w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. B. 5371

Bona francuzka potrzebna na wieś do 8-letniego chłopczyka. Wiadomość: ul. Solna № 18, mieszkania 4. Zastać możnn od godziny 3—5. 4978

Potrzebne są: Bona z językiem francuzkim i niemieckim i Służąca do dzieci na wyjazd na wieś, na lato. Zgłosić się do A. Krausse, Dzika № 5, od godz. 2 po poł. do 5.

Posady i prace.

Stróż z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, rekomendacja może być dobra. Ul. Hoża № 32b, wiadomość u stróża. 5291

Panny zdatne do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Elektoralna d. № 47, m. 25.

Panny potrzebne są, do bielizny, uzdatnione maszynistki i podręczne. Nowolipie 32, mieszkania 26. 5284

Panny do szycia i upinania spódnic potrzebne są do pracowni. Nowy-Świat № 36.

Chłopiec potrzebny jest do składu wódek. Wiad. róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej.

Panny zdatne potrzebne są do spódnic i rękawów, do pracowni sukien damskich Malwiny, ulica Włodzimierska № 2a. Tamże **przyjmają** się Panny do nauki. 5209

Panny uzdatnione i podręczne potrzebne są do krawieczczyzny. Świętojańska № 2, m. 11.

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki potrzebne są do pracowni sukień i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30.

Niemka w średniem wieku, życzy sobie obowiązku do dwojga państwa albo do jednej osoby. Chmielna № 72, mieszk. 4. 5333

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki. Twarda № 8A, mieszk. 15. 5345

Człowiek w średnim wieku, przybyły z prowincji, umiejący pisać, posiada dobre świadectwa i opinję, prosi. W. PP. Obywateli o jakikolwiek obowiązek. Uprasza o nadesłanie adresu na ul. Chłodną № 50, do sklepiku.

Panny podręczne i do staników, potrzebne są zaraz do pracowni sukień i okryć damskich. Bednarska № 17. 5334

Panny potrzebne są do wykończania staników, podręczne i do nauki, zaraz, do pracowni sukień Emilji Lange. Dzielna № 16.

Rządca dóbr, polak, żonaty, z dobremi świadectwami z lat 10 i chlubną rekomendacją obywateli znacznych, pragnie objąć posadę w Królestwie lub Cesarstwie. Uprasza się o składanie ofert: Marszałkowska № 60, 1-sze piętro, w magazynie mebli. 5358

Panny potrzeba natychmiast do maszyny Singera. Ulica Królewska № 25, Magazyn Paryzki. 5269

Prasowaczek uzdolnionych potrzebuje Szwajcarska Pralnia. Elektoralna № 17.

Panna potrzebna do bielizny, umiejąca szyć dobrze na maszynie. Ulica róg Dziekanji № 5, mieszkania 19. 5321

Panny zdatne do sukień, potrzebne są, do K. Kugler. Marszałkowska 69. 5293

Uczeń potrzebny jest, do Cukierni A. Praviciniego. Róg Nowego Światu i Placu Ś-go Aleksandra. 5272

Człowiek młody, kawaler, mający chlubne świadectwa z zarządu większemi majątkami, również i obecnie spełniający podobny obowiązek. Poszukuje od 1-go Lipca r. b. miejsca Rządcy lub odpowiedniego obowiązku tu w Królestwie albo w Cesarstwie. Uprasza o zgłoszenie się do Rządcy hotelu Dreździeńskiego. 5084

Osoba zupełnie uzdolniona potrzebną jest do kroju sukien, oraz Panny do szycia.— Marszałkowska № 60, mieszk. 13. 5201

Panny potrzebne są do staników i do maszyny Whelera i Wilsona. Ulica Elektoralna № 14, mieszk. 11. — Kempkie. 5200

Człowiek młody, z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający język ruski, niemiecki i francuzki, z kaucją hypoteczną, poszukuje zajęcia w Warszawie, lub na prowincji. Pracodawcy raczą nadesłać oferty pod lit. F. S. Chmielna 22, mieszkania 14. 541

Osoba wydoskonalona w krawieczczyznie sukien damskich, życzy sobie robić po domach prywatnych większych. Na żądanie może udzielać lekcje kroju. Wiadomość: ul. Grzybowska № 10, oficyna, mieszk. 12. 5202

Izraelitka młoda, dobrze wychowana, z średniem wykształceniem, znająca krój i inne roboty ręczne, poszukuje miejsca towarzyszki lub gospodyni, na przystępnych warunkach. Łaskawe oferty pod lit. F. R. № 18, w Kantorze Kur. Wars. 5252

Osoba będąca w pierwszorzędnych magazynach za granicą, przy kroju sukien i okryć damskich, władająca obcymi językami, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Grzybowska № 10, oficyna, mieszk. № 12. 5203

Rządca dóbr, agronom, wykwalifikowany, we wszelkiej gałęzi gospodarskiej, który zarządzał większemi majątkami w kraju i za granicą, posiadający chlubne rekomendacje i kilkoletnie świadectwa, kawaler, poszukuje posady. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6.

Osoba z dobrego pochodzenia, z Prus, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub wychowania dzieci małych, z najpiękniejszą rekomendacją. Dowiedzieć się można przy ul. Chmielnej № 32, 3 piętro. 5316

Panny potrzebne są do Maszyny, zdatne i do dziurek, oraz przyjmują się panienki do nauki. Ulica Królewska № 19, u pani Mossakowskiej. 5062

Panny zdatne, podręczne i do nauki potrzebne do krawieczczyzny. Świętojerska № 12 bez litery, mieszk. № 31. 5384

Panny zdatne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni J. Chłusowiczowej. Aleja Jerozolimska № 23 lit. a. 540

Kucharka zdatna potrzebna na wieś, blizko Warszawy. Wiadomość: ulica Wiejska № 5, mieszkania 12. 542

Panna potrzebna jest do sukień. Wiadomość: Karmelicka № 14, drugie piętro, od frontu. 5379

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione, podręczne, i do nauki, do pracowni Marji Chraszczewskiej, przy ulicy Długiej pod № 16.

Panny potrzebne są zaraz, do spódnic i podręczne. Ul. Zielna № 34, m. 11. 5378

Kuchmistrz, kawaler, znajdzie od 1 Lipca bardzo korzystną posadę w Ks. Poznańskiem. Zgłoszenia przyjmuje F. Skobliński, w Poznaniu. 543

Panna uzdolniona do pracowni sukien, potrzebną jest zaraz. Nowy-Świat № 44, mieszkania 11, u pani Tamulewiczowej. 5177

Panny potrzebne są zaraz, uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien K. Makomaskiej, Marszałkowska № 45, 1 piętro.

Kupno i sprzedaż.

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Meble mało używane, do sprzedania, garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, umywalka, konsolki do kart, łóżka, szafeczki nocne, stolik do samowara, firanki. Sienna № 15, w bramie na lewo, idąc od Marszałkowskiej po lewej stronie. 4764

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garuitnr francuzki, Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duze, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Zegar i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od godz. 10 do 7 wieczór. 5166

Do sprzedania Szafy sklepowe z kontuarem, w dobrym stanie, obejrzeć można w zakładzie tapicerskim T. Szulca, przy ulicy Bielańskiej № 601b. 5188

Kuźnia z powodu nagłej zmiany interesów jest do sprzedania z całem urządzeniem. Grzybowska № 49. 5186

Garnitur Mebli orzechowych, bardzo mało używanych, do sprzedania, oraz Szafa orzechowa, rozbierana do sukien, mniejsza do bielizny, Konsola, Kredens dębowy, Stół, Lustra, Tremo, Zegar. Wiadomość plac św. Aleksandra № 12, mieszk. 5. 5172

Kołyska żelazna, Łóżeczko orzechowe i Wózek dziecinny, do sprzedania. Ul. Żabia № 4, mieszkania 28. 5257

Wózek dziecinny. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Wózek mało używany, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Twarda № 8A, mieszkania № 11. 5297

Pianina dwa są do sprzedania, najnowszej konstrukcji, ozdobne, jedno zagraniczne, drugie własnej roboty. Mokotowska 21, w fabryce Pianin Elwarta. 533

Meble b. tanio do sprzedania, garnitur prawie nowy. Ulica Dzielna № 3, m. 11.

Meble do sprzedania b. tanio, 2 garnitury, oraz wiele innych mebli. Ulica Orla № 12, u Tapicera. 5310

Maszyna do szycia Whel. i Wil., oryginalna, bardzo dobrze szyjąca, bo prawie nowa, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 22. Ul. Przejazd № 11, mieszk. 7. 5207

Maszyna do pończoch, cienka, prawie nowa, do sprzedania za przystępną cenę.— Nowogrodzka № 3, m. 15, w prawej oficynie.

Meble różnego gatunku są do sprzedania tanio u stolarza, przy ul. Długiej № 551/22.

Mebli zupełna wyprzedaż, u Stolarza. Ulica Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 5239

Figusy i inne kwiaty do sprzedania. Zielna № 5, mieszkania 7. 5218

Suknia z czarnego ładnego kaszmiru, świeża, do sprzedania, na osobę średnią, za rs. 20. Ordynacka № 6, u gospodarza. 5244

Jest do sprzedania, Biurko męzkie, orzechowe, mało używane, oraz Suknia tarlatanowa, różowa, nie noszona wcale. Wiadomość: Ulica Chłodna № 6, stróż wskaże. 526

Do sprzedania: Szal turecki, poduszka krzyżowej roboty, obrus holenderski duży i kilka mniejszych, dwie kapy białe, oraz inne rzeczy, za bardzo przystępną cenę. Ulica Solec № 42, mieszkania № 10. 5231

Maszyna do szycia nożna, Pollacka i Schmidta, mało używana, do sprzedania. Włodzimierska № 4, mieszk. 10. 5212

Pianina są do sprzedania, w fabryce Pianin Jana Dützа, Elektoralna № 20, po najprzystępniejszej cenie. Wynajmuje i przyjmuje reparacje i strojenie. 483

Fortepian wiedeński, z całym metalowym blatem, do sprzedania za cenę 120 rs. Ul. Marjensztadt № 1, dom p. Bagińskiego, stróż Michał wskaże. Obejrzeć można od godziny 4—6 po południu. 5060

Fortepian czarny, krótki, pół-siódmej oktawy, Rs. 120; tamże Meble tanio!! Elektoralna № 15, mieszkania 12. 5057

Meble mało używane do sprzedania: Garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, łóżka, szafki do bielizny; trema, lustra, biurko, szesiong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, konsolki do kart i szafeczki nocne. Róg ulicy Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 5214

Do sprzedania Łóżka orzechowe, bardzo ładne, jedno rzeźbione, drugie medaljonowym fasonem; Kołdry i wiele innych rzeczy. Wiadom.: Nowy-Świat № 19, m. 15. 4919

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia za rs. 2 miesięcznie. Krucza № 8, mieszk. 14, od godziny 4—6. 482

Fortepian za rs. 50 do sprzedania w sklepie jubilerskim, Marszałkowska № 65. 5174

Garnitur mahoniowy i inne meble są do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Hoża № 10A, mieszk: 4. Widzieć można rano od godz. 10—12 i w wieczór od 5—7.

Meble z salonu, mahoniowe, brokatelą kryte, z powodu zmiany lokalu są do sprzedania, oraz inne rzeczy. Marszałkowska № 37, mieszkania № 7. 4995

Szparagi w ogrodzie Pomologicznym. Ulica Nowogrodzka № 36. 4765

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Meble różne do sprzedania. Złota № 15, mieszkania № 8. 5344

Tanio: Stół jadalny, 12 Krzeseł, duża Szafa orzechowa. Chmielna 26, m. 3, od 9—3.

Do sprzedania garderoba męzka i bielizna. Ulica Ślizka № 27, można widzieć od godz. 1-szej do wieczora, mieszk. № 4. 5337

Meble petersburskie orzechowe, rzeźbione, lustra, portjery, bufet i różne inne rzeczy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ul. Książęca № 4, mieszkania 6. 5352

Do sprzedania: Kostjum z kapeluszem z satynki różowej; 2 paltociki jasne; kapelusz letni i materace. Wiadomość: ul. Solna № 10 domu, w prawej oficynie na 1-m piętrze, od godziny 9-tej rano do 1-szej. 5355

Koza z dwoma koźlętami 5-dniowemi do sprzedania. Praga, ulica Brukowa № 381, wiadomość u stróża. 5360

Do sprzedania: Stalugi i inne malarskie utensylja, oraz kufer podróżny duży, dwie tualetki damskie, nuty do śpiewu i duży kwiat woskowy. Ulica Śliska № 12, 2 piętro, mieszk. 9. Wiadomość od godz. 3—5. 536

Jest do sprzedania, dla braku miejsca, garnitur Mebli i Ekran z prawdziwego orzecha, na czystych włosach, kryte zielonym rypsem w pasy, mało używany, za rs. 450. Ul. Bielańska № 18, drugie piętro, od frontu. 5346

Interesa handl. i majątk.

Sklep galanteryjno-norymbersko-dystrybucyjny, z przyczyny zmiany interesów jest do odstąpienia, przy pryncypalnej ulicy, ładnie urządzony, z kilkoletnim koutraktem, kapitału potrzeba do 6,000 rs., pierwszeństwo mają chrześcijanie. Wiadomość: Marszałkowska 52, w Cukierni p. Franke. 500

Sklep wiktuałów do sprzedania. Róg ulicy Prostej i Twardej № 24. 5221

Macior do chowu, 100—200 poszkuje się. Oferty pod adresem: Dobra Jeziorko pod Łomżą. 5206

Sklep z towarem i urządzeniem z powodu wyjazdu do odstąpienia. Wiad. w dystrybucji, hotel Brühlowski. Cena przystępna.

Sklep wiktuałów z eleganckiem urządzeniem do sprzedania. Pańska № 24. 5227

Dystrybucja jest do sprzedania, w bardzo ruchliwym punkcie miasta, oraz garnitur Mebli, kompletnie świeżych, za cenę rubli 85. Ul. Elektoralna № 37. 5251

Folwark do sprzedania, włók 16. mórgów 21, blizko szosy, Kolei Wiedeńskiej i Warszawy, bez żadnych służebności. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 11, w Dystrybucji.

Folwark do sprzedania, włók $4^1/_2$, w powiecie Sochaczewskim Oferty składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. p. l. K. S. 5190

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krochmalna № 37.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Chłodna № 29. 5180

Domy dwa w Warszawie, oraz Kapitał hypoteczny rs. 3,200 na pierwszym numerze domu i dobre Place do budowy, za rogatkami, do sprzedania, z powodu wyjazdu, lub też zamiany na mniejsze majątki ziem., w kraju, lub w gub. zachodnich, pod warunkami korzystnemi, bez pośrednictwa. Sumy hypoteczne pewne, przyjmują się. Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 4992

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, oraz Dom z placem około 3,000 łokci □, za rogatkami Moskiewskiemi, na Kamionku, № 8, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w sklepie wiktuałów przy ul. Hr. Berga, w domu JW. hr. Krasińskiego. obok restauracji. 4977

Sklep wiktuałow jest do sprzedania z powodu słabości. Pańska № 51. 4941

Restauracja do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 58. 4912

Suma 16 do 20,000 rs., potrzebna jest na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich. Wiadomość u adw. przys. Sobieszczańskiego, Świętokrzyzka 35, codziennie wieczorem.

Sklep spożywczy, za przystępną cenę, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość w Kiosku, Plac S-go Aleksandra. 519

Magle wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Grzybowska № 56. 5219

Skład Wędlin do sprzedania. Wiadomość: Ulica Marszałkowska № 21 lit. a, w tymże sklepie. 495

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Od rs. 4 do 5,000, kto ma do wypożyczenia, na hypotekę 2-ch domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, ten raczy się zgłosić do Kantoru Loterji. Ul. Marszałkowska № 56, przy Hotelu Maring'a. 4674

Wspólnik potrzebny z kapitałem 40 do 50 tysięcy rubli, do interesu przedsiębiorczego. Wiadomość do 12 w południe, Miodowa № 12, mieszkania 5. 5330

Sklep towarów spożywczych, dystrybucyjnych i norymberskich, z pięknem mieszkaniem, dający utrzymanie i zapewniający spokojną przyszłość całej rodzinie, w każdym czasie do odstąpienia, za kilkaset rubli. Ul. Twarda № 20, Sklep Michalina. 5325

Dom do sprzedania, za Rogatką Mokotowską, wraz z placem zajmującym łokci □ 22,875, mogący służyć na fabrykę, lub inny proceder. Świętokrzyzka № 26.—Kwiatkowski.

Sklep wiktuałów, w którym samego pieczywa sprzedaje się blizko za 25 rs. dziennie, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepiku pod filarami Teatralnemi. 5317

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3 domu. 5336

Magle do sprzedania każdego czasu, przy ulicy Złotej № 12. 5356

Z powodu otrzymania posady rządowej i natychmiastowego wyjazdu, jest do sprzedania Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, dobrze procentujący. Żelazna № 17. 5341

Dom z ogrodem fruktowym do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u p. Błońskiego na Nowym-Świecie pod № 46, w sklepie wiktuałów. 5353

Willa pod Łazienkami, z ogrodem, do sprzedania za rs. 7,000. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania № 3. 5366

Folwark 4 włóki do sprzedania w blizkości Warszawy, za Moskiewskiemi rogatkami. Wiadomość w Biurze Komisowem Fedeckiego, Miodowa № 2. 5363

Sklep wiktuałów z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Mostowa № 10. 5362

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Wielka, naprzeciw № 13. 5308

Rs. 2,000 potrzebne zaraz, na najpewniejszą hypotekę i dobry procent, do wykończenia budowy domu murowanego. Twarda № 6. mieszkania 9, do 11 rano. 5323

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia przy ul. Kruczej № 12. 5380

Lokale.

Sklepy są do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulicy Elektoralnej i Zimnej № domu 793, nowy 13. Wiad. u Rządcy domu. 5094

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Pokoje trzy, kompletnie umeblowane, dwa wejścia, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, są do wynajęcia, na miesiące letnie, począwszy od 15 maja. Wiadomośc na miejscu, Sienna № 15, mieszkania 7. 5313

Mieszkanie jest do odnajęcia, na Lipiec i Sierpień, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, za bardzo nizką cenę. Wiadomość: róg Kruczej i Żorawiej № 12, mieszkania 4. 5289

Salon z pokojem sypialnym, przedpokojem, łazienką, z dwoma oddzielnemi wejściami, umeblowane, do wynajęcia miesięcznie. Wiadomość bliższa: Nowy-Świat № 28, u stróża Karola, od godz. 4—5 po południu. 5281

Do wynajęcia od Ś-go Jana: na dole 2, na I-m piętrze 5, na 2-m piętrze 3 Pokoje. Zielna № 26. 5271

Mieszkania, 4, 5 i 6 pokoi na parterze, I-m i III-m piętrze, z łazienkami i waterklozetami, od 400—800 rs. rocznie, do najęcia od św. Jana. Stajnia i Wozownia. Ulica Marszałkowska № 27a. 5199

Jest do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Grzybowskiej № 57, 4 Pokoje, przedpokój z kuchnią, na 2-m piętrze. 5236

Mieszkania Letnie do wynajęcia w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość w składzie K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 532

Pokój umeblowany, zaraz do najęcia. Królewska № 1, mieszkania 11. 529

Mieszkanie letnie pod Zakroczymem, w Gałachach, oddzielny domek w ogrodzie, komunikacja koleją Nadwiślańską lub statkiem. Wiadomość u właściciela Nikonowa

Mieszkanie letnie w zdrowej i pięknej okolicy, w blizkości lasu, niedaleko Warszawy, różne lokale za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie zegarmistrza p. Bekkera, Krakowskie-Przedmieście № 43. 4945

Pokój umeblowany, z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia od 1-go Maja do 1-go Lipca. Marszałkowska № 37, m. 7. 4696

Do wynajęcia od d. 1 Lipca r. b., w domu przy ulicy Wiejskiej № 1: Apartament parterowy z ogrodem, 10 pokoi, przedpokój, śpiżarnia, kuchnia w suterenie, 3 izby dla służby, waterklozet, stajnia i wozownia. Lokal na 1-m piętrze, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, waterklozet. Wiadomość u rządcy. 5144

Lokale w domu nowym, frontowym, od 80 do 500 rs. rocznie, przy ulicy Mokotowskiej tuż za Koszykową ulicą, pod № 1/1666z, z pięknym widokiem na ogrody, świeże powietrze, targ blizko i tramwaje obok przechodzić będą, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u pisarza na miejscu. Tamże są do sprzedania szafy, bufet i rygały ze sklepu norymberskiego, bardzo tanio. 4956

W domu № 34 przy ulicy Elektoralnej, są do wynajęcia z dniem 1-go Lipca r. b. Sklep obszerny z pokojem, dwoma wygodnemi suterynami i piwnicą, zdatny na handel win, za rs. 650; oraz Lokale różnych wielkości, doskonałych rozkładów, z obszernemi kuchniami, urządzone podług dzisiejszych wymagań, po cenie nader umiarkowanej. 5086

Pokoje trzy i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Niecałej № 5, wiad. tamże u Właścicielki. 5104

Mieszkanie letnie w zdrowem położeniu, pod lasem żywicznym, o wiorstę od stacji Mrozy, dostawa żywności ułatwiona, ogród i woda wyborna. Niecała № 4, lub Marszałkowska № 63. — Załęski. 513

4 Pokoje i kuchnia na 2-m piętrze za rs. 240 rocznie, do wynajęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Piwnej № 45 nowy. 525

Mieszkania letnie lub na stałe, między ogrodami, są do wynajęcia za Wolską rogatką, przy ulicy Nowo-Krochmalnej № 60; tamże Krowa z mlekiem, z dobrego gatunku, do sprzedania. 4934

Lokacja jest z całodziennem utrzymaniem, dla osoby pojedyńczej, przy familji przyzwoitej i bezdzietnej, w miejscowości przyjemnej. blizko Warszawy. Może być miesięcznie lub rocznie. Bliższa wiadomość: ulica Biała № 6, I-e piętro, mieszk. № 5. 5550

Pokój duży, frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, a na żądanie mogą być objady. Marszałkowska № 54, mieszk. 6, blizko Saskiego ogrodu. 5361

Pokoje 3 ładne, z przedpokojem i kuchnią, z dwoma wejściami, są do wynajęcia od Ś-go Jana. Ul. Śliska № 34. 5349

Sklep mydlarski z całem urządzeniem, mieszkaniem i piwnicą, oraz Lokale na warsztaty lub składy i stajnia z wozownią, są do wynajęcia od 1-go Lipca 1882, przy ul. Chłodnej № 6. Wiadomość u właściciela. 5332

Do wynajęcia dwa Pokoje umeblowane, frontowe, razem lub pojedynczo. Wiadom. na miejscu w gmachu teatralnym, wejście pod filarami, 1-sza sień od ul. Senatorskiej, mieszkania № 17, obok składu herbaty p. Stanisławskiego. 5365

Do wynajęcia od 1-go Lipca po 4, 3 i 2 pokoje, we wszystkich mieszkaniach jest urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew. Ulica Orla № 6. 5266

Do wynajęcia zaraz Salon i Pokój sypialny, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, Świętokrzyzka № 25, 2-gie piętre, mieszkania № 8. 5326

Pokój z osobnem wejściem i meblami, do wynajęcia przy familji. Chmielna № 46. m. 6.

Lokale obszerne i wygodne, z pięknym widokiem i czystem powietrzem: po 2 i 3 pokoje, do wynajęcia od św. Jana. Ul. Dobra № 1, róg Tamki. 5339

Lokale do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. duże i małe, w pięknej miejscowości, przy rogu Alei Jerozolimskiej i Leopoldyny № 17, obok ogrodu Pomologicznego. Wiadomość u właściciela na miejscu. 5338

Do najęcia tanio każdego czasu, z należytemi wygodami, pokojów: 5, 4, 3, 2 i kilka pojedyńczych, oraz sklepy, stajnie, wozownie i składy, Leszno № 51. Takież lokale i ogródek, Nowolipie № 16. 5359

Na proceder lub fabrykę są do wynajęcia od św. Jana lub wcześniej 4 Pokoje na parterze. do tego może być dodana Suterena o 3-ch stancjach. Śliska № 34. 5348

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Pana Krysińskiego, który przed 4 miesiącami poszukiwał miejsca na wieś, prosi się niniejszem, aby raczył zgłosić się do magazynu Wapińskiego. Krakowskie-Przedm. № 79, w jaknajkrótszym czasie. 5276

Zawiadomienie. Fabryka atramentu egzystująca pod firmą „Wł. Olsztyńskiego i Kazimierza Moryca", z d. 1-go Kwietnia r. b. przeszła na własność P. K. Moryca, o czem podaję do wiadomości osób interesowanych. Wł. Olsztyński, właściciel apteki, ulica Żelazna № 27. 4994

Budowlane przedsiębierstwo podejmuje się robót budowlanych w Warszawie i na prowincji. Interesanci dający gwarancję pewną, mogą mieć roboty wykonane bez zaliczek w ciągu budowy. Oferty z dokładnym adresem składać: Miodowa № 12. w Biurze Prośb. 5329

Bezpłatnie można postawić Fortepian lub Pianino w salonie widnym i suchym. Wiadomość na Danielewiczowskiej № domu 8, mieszk. 6, od godziny 1-szej w południe do 4-tej. Tamże są do zbycia Meble mahoniowe z białemi pokrowcami, za rs. 30 i duża Szafa jesionowa do bielizny za rs. 18. 5351

Futra przyjmuje na letnie przechowanie, oraz przyjmuje różnego rodzaju skórki do garbowania. — W. Raab, kuśnierz, Marszałkowska № 75, wprost placu Zielonego. 5208

Czamarska Marjanna, z dobrym i młodym pokarmem, chce przyjąć dziecko do piersi, mieszka przy ul. Łuckiej pod № 20. 5367

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki A. A., życzy się dostać do dużego domu. Nowy-Świat № 49.

Mamka jest do umieszczenia z młodym pokarmem. Ulica Bracka № 6. 5183

Mamki ze świeżym pokarmem są u Akuszerki Sikorskiej. Ul. Ogrodowa № 2. 5191

Mamki młode, ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Ulica Marjańska № 3. 5246

Nagrody rs. 3. W dniu 30 Kwietnia r. b. przechodząc ulicami: Marszałkowską i Królewszą ku Granicznej, zaginął Piesek pinczerek, maści czarnej. Nadmienia się, iż piesek co kilka dni ulega defektowej chorobie. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Graniczną № 7, mieszk. 1, za powyższą nagrodą; nieprawy zaś posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 5377

Przechodząc przez ulicę zgubiono świadectw sześć, paczka jedna zawinięta. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą Rs. 3. Leszno № 44, mieszkania 8. Franciszek Chmielewski. 5335

Pinczerek jasno-żółtawy, „Ciupcik", wybiegł z domu № 23 ul. Królewska. m. 41 Nagroda jaką zechce, ktoby odprowadził. 5351

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.